II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Prawo cywilne.

Ohanowicz Alfred Dr. Prof.: Zarys prawa cywilnego byłej dzielnicy pruskiej. Część pierwsza. Nauki ogólne. Poznań: Fiszer i Majewski. 1922.

Zarys ten jest przeznaczony, jak autor wyjaśnia w przedmowie, dla słuchaczów sekcji ekonomicznej przy uniwersytecie poznańskim. Zadanie niełatwe, jeżeli się uwzględni, że należało słuchaczom n i e prawnikom wyłożyć przepisy kodeksu tak abstrakcyjnie ujętego, jak niemiecki kodeks cywilny, a mianowicie objaśnić przepisy ogólnej jego części, zawierającej najtrudniejsze i najbardziej oderwane pojęcia prawne. Trudności te autor pokonał nader szczęśliwie, dając w przystępnej formie krótki systematyczny i dogmatyczny wykład ogólnej części niemieckiego kodeksu cywilnego. Przytem autor poruszył też kilka kwestyj z dziedziny prawa procesowego i prywatnego prawa międzydzielnicowego, coprawda tylko ogólnikowo, co jednak tłumaczy się przeznaczeniem książki; nie można było bowiem w książce, pisanej dla nieprawników, poruszać zawiłych tematów prawa międzydzielnicowego, dotąd naukowo jeszcze niedostatecznie przepracowanych. — Wyrazownictwo jest beznaganne.

Książka, chociaż przeznaczona w pierwszym rzędzie dla ekonomistów odda cenne usługi również i słuchaczom p r a w n i k o m, którzy dotychczas musieli się posługiwać albo podręcznikami niemieckimi albo też i nader nieścisłymi przekładami tekstu ustawy.

Książka prof. Ohanowicza ma jeszcze i ogólniejsze znaczenie. Jest to bowiem pierwsza próba systematycznego opracowania niemieckiego kodeksu cywilnego w języku polskim. Jako taka powinna wzbudzić zainteresowanie szerszego ogółu inteligentnego, któremu daje wzorowy przekład niemieckiej terminologji prawniczej, której spolszczenie w potocznem życiu społeczeństwu tutejszemu tyle sprawia trudności.

Dr. S t e l m a c h o w s k i.

7. o i l Fryderyk, Nasza waluta a spłaty pieniężne, Warszawa—**'Kraków** (bez daty wydania).

Beinnoît Eugene, La legislation sur les accidents du travail, Paris-1921,„ fr. S.
Carpentier, Code Civil, Paris 1921, fr. 5.
Cornil Georges, Droit Romain. Aperçu historique, Paris 1921, fr. 35..
Cornil Georges, Traité de possession dans le Droit romain, Paris 1921, fr. 24.
Cornil Georges, Du contrat de mariage, Paris 1921, fr. 12.
Fauquel Victor, Des présomptions de survie, de l'absence et des actes de décès dans leur rapports avec la guerre, Paris 1921, fr. 6.
Herbulot, Règlement transactionnel pour cause de guerre entre débiteurs et créanciers, Paris 1921, fr. 20.
Kuratow Kuratowski Roman, Régime légal matrimonial du. Code civil Polonais, Paris 1921.
Plassard Jean, Le Concubinat romain sous le Haut Empire, Paris 1921, fr. 30.
Ransson G., Bonne Justice, Paris 1921. fr. 5.
Trasbot André, L'act d' administration en Droit prive français,. Paris 1921, fr. 10.
Wahl Albert, La confiscation des titres, cousins et dçpots, Paris 1921,. fr. 3,50.

Baum Georg, Das Recht der Frau, Berlin 1921.
Endemann Fried. Dr. Prof., Die Inventarfrage, Hildesheim 1921.
Gmür, Kommentar zum schweizerischen Zivilgesetzbuch, Bern 1921.
Haase Berthold, Das Recht der polnischen Valuta, Berlin 1921.
Hueck Alfred, Kündigung und Entlassung nach geltendem Recht,. Stuttgart 1921.
Jacobi Ernst, Dr. Prof., Grundriss des Rechts der Wertpapiere, Leipzig 1921.
Krückmann Paul Dr. Prof., Die Inventarpacht mit Schätzungspreis oder Kaufpreis der Valutataxe, Berlin 1921.
Leonhard Franz Dr. Prof., Die Bewertung der landwirtschaftlichen Pachtinventars bei der Rückgabe, Berlin 1921.
Nussbaum Arthur Dr. Prof., Lehrbuch des deutschen Hypothekenwesens, 2 völlig umgearb. Aufl., Tubingen 1921.
Oertmann Paul Dr. Prof. Rechtsgutachten über die landwirtschaftliche Inventarfrage, Berlin 1921.
Rümelin Max Dr. Prof. Die Billigkeit im Recht, Tübingen 1921.
Schwindt Ernst Dr. Prof., Deutsches Privatrecht, Wien-Leipzig 1921

2. Prawo kościelne.

Ferres Joannes S. I., Jnstitutiones canonicae iuxta novissimum codicem Pii X a Benedicto XV promulgatum, iuxtaque praescripta Hispanae disciplinae et Americae latinae, Editio altera T. I—II, Barcinone Eng. Subirane 1920 T. I. str. X i 499 T. str. 476.

Prümmer Dominicus O. Pr., Manuale iuris ecclesiastici in usum clericorum praesertim illarum qui od ordines religiosos pertinent, Editio altera Friburgi Brisgoviae Herder etc. 1920 str. 111 i 700.

Leitner Martin Dr., Handbuch des katholischen Kirchenrechts auf Grund des neuen Kodex vom 28. Juni 1917 Regensburg und Rom. Verlag Jos. Kösel und Friedrich Pustet 1918—1921. Zeszyty 1—4.

Grabowski Ignacy X. Dr., Prawo kanoniczne według nowego Kodeksu, Lwów, Nakładem „Przeglądu teologicznego" 1921, str. 439.

Pöschl Arnold Dr. Prof., Kurzgefasstes Lehrbuch des katholischen Kirchenrechts auf Grund des neuen kirchlichen Gesetzbuches I wyd. 1918, 2 wyd. 1921, Graz und Leipzig. Ulrich Moser str. VIII i 385, w drugiem wydaniu 370 cena 30 marek niem.

Bardzo często przychodzą do mnie słuchacze moi z zapytaniem o radę z jakich książek, czy podręczników mogliby po za wykładami, uzupełnić wiadomości swoje z prawa kościelnego, zwłaszcza o ile chodzi o nowy kodeks prawa kanonicznego. Wyznaję, że na zapytania te nie łatwą jest obecnie odpowiedź, gdyż ruch naukowy na tern polu nie rozwinął się jeszcze dotąd tak, aby mógł należycie zgłębić i naukowo objąć ów obszerny, pierwszorzędnej doniosłości pomnik ustawodawczy. Na to potrzeba dłuższych studjów i mnóstwa prac monograficznych. Ale niestety potrzeby bieżące nauki i praktyki domagają się uprzystępnienia kodeksu szerokim warstwom uczącej się młodzieży, licznym instytutom kościelnym, konsystorzom i sądom biskupim, którym sam tekst kodeksu, pomimo swej jasności i przejrzystości, bez pewnego komentarza, będzie nieraz zanadto zwięzły i trudny do zrozumienia. Pod wpływem tych potrzeb pojawiły się też pewne publikacje i to naprzód we formie treściwej parafrazy postanowień kodeksu, jak n. p, prace audytora Roty D-ra Perathonera a następnie we formie prac systematycznych. Wszystkie one jednak z jedynym tylko wyjątkiem mają na celu uwzględnienie potrzeb kleru i dla nauki na wydziałach prawnych są niewystarczające, pomijają bowiem i historię prawa i stosunki Kościoła z państwem. Nauka prawa kościelnego na świeckich wydziałach prawnych ma inne cele na oku,- niż ta sama nauka na wydziałach teologicznych lub w seminarjach duchownych, chodzi bowiem przedewszystkiem o uwzględnienie prawa kanonicznego w jego dziejowym rozwoju, jako czynnika wysoce kulturalnego, który wpłynął na rozwój prawa w ogóle, a nadto nauka ta ma zwrócić także baczną uwagę na potrzeby państwowej administracji wyznaniowej. Nadto u nas należałoby wreszcie raz wprowadzić do nauki przynajmniej zarys historji prawa partykularnego Kościoła w Polsce, tudzież omówić zasady postanowień wyznaniowych konstytucji z 17 marca 1921. Książek takich niestety dotąd niema, aby więc dać pewne wskazówki, jak się w dotych-

czasowej literaturze podręcznikowej na temat kodeksu orientować i jak z niej korzystać można, chcę omówić krytycznie szereg publikacyj, obejmujących całość nowego kodeksu, o ile one przy dzisiejszych warunkach księgarskich i walutowych były mi dostępne.

1. Hiszpański Jezuita Ferreres znany w literaturze kanonistycznej, należy do tego koła uczonych prawników jezuickich, które się skupiało około znakomitego kanonisty, zmarłego generała zakonu Wernza. Dzieło obszerne Wernza, obejmujące wykład prawa przed kodeksem, było też wzorem co do metody traktowania przedmiotu dla Ferreresa. Książka jego w dwóch tomach jest ściśle egzegetyczną, opiera się wiernie na systemie nowego kodeksu, streszczając poszczególne jego postanowienia. Dział o sakramentach (a więc także całe prawo małżeńskie) jest wypuszczony, gdyż autor odsyła czytelnika co do tej materji do swego Kompendium teologji moralnej, podobnie prawo karne jest bardzo fragmentarycznie traktowane. Najlepiej opracowaną jest księga IV kodeksu o procesie, gdzie autorowi pomagał w pracy również członek zakonu Jezuitów Vidal, następca Wernza na katedrze prawa kanonicznego w uniwersytecie gregorjańskim w Rzymie i ieden z konsultorów komisji kodyfikacyjnej. Spotykamy w tern dziele także tu i owdzie pewne uwagi historyczne, są one jednak bez wartości, bo nie uwzględniają wcale wyników dotychczasowych badań naukowych, a nadto sformułowane są w świetle poglądów i zasad późniejszego prawa kanonicznego. Wiadomo n. p. że w najdawniejszych czasach wybierał biskupów kler i lud miasta biskupiego a biskupi okoliczni, badali sposób wyboru, prawowierność wybranego i udzielali mu sakry. Jakie prawa przy wyborze miał kler a jakie lud nie podają źródła, ale wypływa z nich, że głos ludu a przynajmniej znaczniejszych z pośród ludu był nieraz bardzo doniosły.

Tymczasem autor umie dokładnie rozdzielić role, twierdząc (I. str. 236), że biskupa wybierał kler djecezji a wybór zatwierdzali sąsiedni biskupi „p r a e s c n t e p o p u l o, qui testimonio suo electi dignitatem comprobabat". Pomimo tego książka ta używana bardzo zagranicą, o ile chodzi o same dogmatyczne przedstawienie prawa obowiązującego, może być w kościelnych zakładach naukowych pożyteczną, a uczniowie mogą sobie brakujący dział o sakramentach uzupełnić skądinąd n. p. o co u nas łatwiej, z bardzo dobrej książki profesora uniwersytetu w Insbrucku również Jezuity Noldina Sumrna Theologiae moralis III. De sacramentes, Oeniponte 1920. Książka Ferreresa nadto uwzględniająca prawo partykularne hiszpańskie, portugalskie i Ameryki łacińskiej, może być wzorem do podobnego traktowania prawa partykularnego, gdzieindziej. U nas co prawda dzieło to będzie mało przystępne, gdyż kosztuje 60 lirów włoskich.

2. Podobny charakter posiada także Manuale Prümmera przeznaczone głównie dla kleru zakonnego. Jest to dogmatyczny wykład przepisów kodeksu wedle jego systemu ksiąg i tytułów poszczególnych. Metoda wykładu jest scholastyczną, materjał cały podzielony jest na 607 pytań (quaestiones) i tyleż odpowiedzi, a na końcu mieszczą się dwa dodatki, pierwszy obejmuje krótkie zestawienie mających dziś zastosowanie cenzur kościelnych a drugi praktyczne rady przy załatwianiu spraw w kurji rzymskiej, tudzież kilka formularzy próśb wnoszonych do Penitencjarji i dymissorjów. Autor, profesor uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim, członek zakonu Dominikanów, miał głównie cele praktyczne na oku i być może, że celom tym książka owa w seminarjach duchownych i studjach zakonnych będzie odpowiadać, wybitniejszej wartości naukowej jednak nie posiada. Pierwsze jej wydanie w r. 1909 odnoszące się do dawniejszego prawa spotkało się z dość ostrą krytyką ze strony znanego protestanckiego kanonisty, wydawcy dawnego Corpus iuris canonici, Friedberga (Deutsche Zeitschrift für Kirchenrecht III F. T. 19 str. 404 i 405) a obecne wydanie, chociaż objęło treść inną z nowego kodeksu zaczerpnięta, sposobem opracowania przedmiotu nie różni się wiele od poprzedniego i dla prawników świeckich będzie mało przydatne.

3. Na szerszą skalę, niż obie prace poprzednie jest zakrojone dzieło Leitnera. Wprawdzie i ono jest pisane przedewszystkiem dla użytku kleru, ale sposobem opracowania i więcej naukowem a nie tylko szkolnem ujęciem rzeczy, różni się korzystnie od obu prac wyżej omówionych. Dzieło to wychodzi w zeszytach i dotąd w przeciągu lat trzech, cztery zeszyty się ukazały. Autor nie trzyma się ściśle systemu kodeksu i zdaje się nie ma jeszcze nakreślonego swego własnego systemu, a w ogłaszaniu poszczególnych zeszytów kieruje się raczej względami praktycznymi, opracowując naprzód te partje, które praktykę najwięcej interesują.

Z ogłoszonych dotąd zeszytów: pierwszy obejmuje naukę o kodeksie, źródłach i zastosowaniu prawa, o ogólnych zasadach prawa osobowego z dodatkiem układów stolicy apostolskiej a państwami niemieckiemi i z omówieniem nakazów kościelnych o postach, drugi: część ogólną prawa osobowego (Laienrecht i Qeistlichenrecht) i przepisy o święceniach, prawach i obowiązkach kleru z wyłączeniem postanowień o urzędach kościelnych, trzeci: prawo odnoszące się do zakonów i stowarzyszeń zakonnych, wreszcie czwarty: naukę o sakramentach, przyczem prawo małżeńskie zajmuje przeszło połowę całego zeszytu. Ten brak jasnego systemu w dotychczas ogłoszonych zeszytach, nasuwa poważne wątpliwości co do systematyki całości, większą natomiast wada dzieła, jest omijanie trudności co do pewnych ważnych ściśle prawniczych zagadnień kodeksu. Mam tu na myśli przedewszystkiem,

teorję kodeksu o osobach prawniczych, która w pracy Leitnera nie znalazła uwzględnienia odpowiedniego do jej doniosłości, chociaż o osobach prawniczych, mówi autor w pierwszym zeszycie na str. 44—47. Nie zdaje on tam sobie jednak nawet sprawy z terminologii kodeksu, persona moralis i persona iuridica, jak gdyby rzeczy tej zupełnie nie rozumiał. Być może, że wróci on jeszcze do tej kwestji w prawie majątkowym, ale rzecz ta powinna była już w części ogólnej być omówioną. Dla prawnika więc i ta stosunkowo najlepsza książka z dotychczasowych publikacyj autorów duchownych, wykazuje dotkliwe luki, tembardziej, że historia prawa kanonicznego nie została tu wcale uwzględnioną. Podnieść jednak należy, że ze stanowiska potrzeb praktyki kościelnej książka Leitnera przedstawia duże zalety a pod tym względem n. p. zeszyt 3-ci obejmujący prawo zakonów nie traci na wartości wcale, nawet w zestawieniu ze specjalnemi monografiami, odnoszącemi się do tego działu jak n. p. Brandys, Kirchliches Rechtsbuch für die religiösen Laiengenossenschaften der Brüder und Schwestern nach dem neuen Gesetzbuch der kath. Kirche. Paderborn 1920 lub Jansen, Ordensrecht 2 wyd. Paderborn 1920. Prawo małżeńskie skreślone w zeszycie 4-tym mniej już obecnie budzi interesu, gdyż Leitner ogłosił równocześnie niemal ponowne opracowanie swego prawa małżeńskiego: Lehrbuch des Katholischen Eherechts 3 wyd. Paderborn 1920, które w literaturze cieszy się zasłużonem uznaniem.

4. W tym ruchu naukowym około nowego kodeksu, nauka polska zaznaczyła także swój udział w pracy naszego kanonisty X. prof Grabowskiego. I ta książka pisaną jest jednak także ze stanowiska potrzeb praktycznych kleru i trzyma się systemu kodeksu w myśl polecenia kongregacji dla studjów z 7. września 1917. Historyczne daty odnoszące się do rozwoju prawa są tu również bardzo szczupłe, często zupełnie niewystarczające jak n. p. w źródłach prawa, gdzie wśród licznych zbiorów prawa kanonicznego z czasu od połowy wieku IX do połowy wieku XII nie został bliżej określony zbiór Deusdedita, za pośrednictwem którego przekazaną została wiadomość o darowiźnie Polski na rzecz Stolicy apostolskiej i gdzie zupełnie pominiętą została Collectio trium partium, jedyny zbiór z tych czasów, o którym z pewnością wiemy, że był w Polsce używany. Prawdopodobnie autorem tego zbioru był Iwo biskup z Chartres (Carnotensis), którego autor wymieniając inne jego zbiory nazwał Iwonem biskupem Carnut. W krótkiem wyszczególnieniu źródeł prawa partykularnego w Polsce (str. 32) podał znowu autor, że arcyb. Mikołaj Trąba sporządził nową kodyfikację, podczas kiedy zbiór jego był wogóle pierwszą kodyfikacją, gdyż poprzedni zbiór Jarosława Bogorji ze Skotnik nie był wcale żadną pracą kodyfikacyjną. Książka X. Grabowskiego również nie uwzględnia wcale stosunku Kościoła do państwa, o konstytucji pol-

skiej także nie wspomina, a braków tych nie może zastąpić ustęp „Prawo kanoniczne a cywilne" str. 35—40, bo on jedynie zajmuje się omówieniem postanowień kodeksu kanonicznego, odwołujących się do prawa państwowego lub określających swój do niego stosunek. Autor ograniczał.się widocznie tylko na same postanowienia kodeksu, i dla tego ani o historycznym rozwoju stosunku Kościoła do państwa ani o różnych systemach tego stosunku, co dla prawników świeckich pierwszorzędną posiada doniosłość, wcale nie wspomniał. Prawnicze ujęcie poszczególnych kwestyj pozostawia także nieco do życzenia.

I tu również nie spotykamy wcale rozbioru pojęć określających osoby prawnicze. Autor zauważył tylko, że persona moralis, osoba moralna, nazywa się także osobą prawną, persona iuridica, ens iuridicum (str. *42)* pomimo, że c 1495 § 2. wyraźnie te pojęcia od siebie odróżnia, mówiąc o prawach przysługujących „personis moralibus quae ab ecclesiastica auctoritate in iuridicam personam erectae sint". . Niemożliwem pod względem prawniczego sformułowania jest np. zdanie: „w kościele wschodnim unickim celibat obowiązuje biskupów, natomiast k a p ł a n i mogą wstępować w związki małżeńskie pod warunkiem, by małżeństwo zostało zawarte przed święceniami" (str. 54). Pomijając, że także w kościele nieunickim biskupi muszą żyć w celibacie, jest wprost zagadką, jak autor mógł mówić wogóle o jakimś warunku i wyrazić się że k a p ł a n i mogą zawierać związki małżeńskie, przecież jeżeli ktoś zawiera związek małżeński przed święceniami, nie jest jeszcze kapłanem. Autor miał zapewne na myśli kandydatów stanu duchownego, czyż nie było jednak prościej i łatwiej napisać, że w kościele wschodnim żonaci mogą być dopuszczeni do święceń kapłańskich i mogą pozostać we wspólności małżeńskiej? Tak samo nieszczęśliwie pod względem prawniczym sformułował autor zdanie, że przywilej udzielania święceń niższych posiadają kardynałowie kapłani (str. 163). Jest to dla prawnika zupełnie niezrozumiałe, czy chodzi tu o kardynałów należących do kategorji kardynałów presbyterów, czy o kardynałów posiadających święcenia kapłańskie. Niewątpliwie każdy znający rzecz domyśli się, że autor tę ostatnią ewentualność miał na myśli, ale właśnie wedle nowego kodeksu takie wymienianie stopnia święcenia kardynała nie posiada żadnej podstawy, gdyż nowy kodeks w c. 232 § 1. wymaga wyraźnie dla kardynalatu stopnia święcenia kapłańskiego (saltem in ordine presbyteratus constituti); dla tego przywileje kardynałów wymienione w c. 239 a między nimi i ów przywilej udzielania niższych święceń (nr. *22)* do w s z y s t k i c h kardynałów (§ 1. Cardinales omnes) się odnosi. Różne prawnicze zastrzeżenia nasuwać może również to, co autor napisał omawiając przeszkodę małżeńską „publicznej przystojności". (str. 206). Jak wiadomo we-

dle przepisów nowego kodeksu przeszkoda ta powstaje 1) z małżeństwa nieważnego spełnionego, czy niespełnionego i 2) z publicznego lub notoryjnego konkubinatu, a autor chcąc to postanowienie wyjaśnić, chociaż w książce swej sprawę ślubów cywilnych wogóle zresztą pomija, dodał tego rodzaju zdanie: „Ponieważ małżeństwo czysto cywilne w obliczu Kościoła ma charakter konkubinatu, przeto powstaje zeń przeszkoda publicznej przystojności (Syll. 71. 73)." Autor przedstawiając rzecz w ten sposób, nie jest wprawdzie w literaturze odosobniony, podobnie u. p. wyraził się Göller, Das Eherecht im neuen kirchlichen Gesetzbuch 2 wyd. Freiburg i. B. 1918 str. 60 niemniej jednak, zdanie to tak ogólnikowo wyrażone pozbawione jest wszelkiej prawniczej ścisłości.

Łączenie kwestji ślubów cywilnych z konkubinatem, jako podstawą powstania przeszkody publicznej przystojności, nie da się nawet ze stanowiska prawa kanonicznego w każdym wypadku prawniczo uzasadnić, tembardziej, że Kościół uznaje ważność małżeństw zawartych we formie cywilnej przez osoby, które nie są obowiązane do dopełnienia formy Kościoła katolickiego. Na odwrót wiec śluby cywilne osób związanych formą katolicką, jeżeli był zamiar zawarcia małżeństwa, będą uzasadniały powstanie przeszkody publicznej przyzwoitości, ale nie z powodu konkubinatu, tylko z powodu, że małżeństwo zawarte jest nieważne. Tak ujął tę rzecz audytor Roty rzymskiej Perathoner, Das kirchliche Sachenrecht, Brixen 1919 str. 76 wyrażając się „Das Hindernis entsteht zweifelsohne auch aus der (Kirchlich ungültigen) Zivilehe". Leitner znowu, stojący również na gruncie ściśle katolickim, w swem dziele wyżej wspomnianem o prawie małżeńskiem str. 164 zwraca słusznie uwagę, że bezwarunkowe określanie małżeństwa cywilnego jako konkubinatu, jak to nasz autor robi, jest nowemu kodeksowi zupełnie obce c. 1075 nr. 1. 1139 § 1 i 2388 i dodaje następnie: Jedenfalls bewirkt eine blosse Zivilehe, welche der Gültigkeit entbehrt, nach dem Codexrechte stets das Hindernis des öffentlichen Anstandes, entweder als richtige Ehe, wenn der Ehewille vorhanden war, oder als Konkubinat im entgegengestezten Falle". Zupełnie stanowczo w podobnym duchu, nie wspominając nawet o konkubinacie, wyraża się znany katolicki moralista Noldin w cytowanem wyżej dziele De sacramentis str. 689, że przeszkoda publicae honestatis powstaje „etiam ex matrimonio civili, cum hoc matrimonium inter catholicos ob clandestinitatem invalidum est". Żałować wypada, że autor tej literatury nie uwzględnił i z niej nie skorzystał. Jeszcze o jednem zdaniu X. G. muszę wspomnieć, gdyż ono ze względu na stosunki w państwie naszem istniejące posiadać może pewne znaczenie. Oto na str. 46, gdzie autor omawia przepisy o obrządkach, czytamy. „Ze względu na hierarchiczną samoistność obrządków ani proboszczowie, ani biskupi nie mają żadnej władzy nad wier-

nymi innego obrządku, chociaż ci mieszkają na tern samem terytorjum". Tak ogólnikowo sformułowane zdanie, które się w kodeksie wcale nie mieści, jest wprost mylne i może być zupełnie opacznie tłumaczone. Przypomnę autorowi encyklikę Leona XIII Orientalium dignitas ecclesiarum z 30 listopada 1894, której kodeks nie uchyla a gdzie w art. IX. czytamy: Quicunque orientalis extra patriarchale territorium commorans, sub administratione sit cleri latini, a znowu Pius X w konstytucji Ea semper odnoszącej się do obrządku ruskiego w północnej Ameryce z 14 czerwca 1907 w art. XXI postanowił: „Fidèles rutheni iis in locis in quibus nulla ecciesia nec sacardos ritus corum habeatur, ritui latino sese conformabunt".

Nie chcę przez mnożenie dalszych zarzutów obniżać wartość książki, w którą sz. Autor dużo włożył pracy, ale nie mogę się oprzeć wrażeniu, że wymaga ona jeszcze powtórnej rewizji i częściowo prawniczego przeredagowania, tak jak się dziś przedstawia, nie może ona zastąpić dla prawników świeckich potrzebnego podręcznika i z tego punktu widzenia wymagałaby jeszcze z jednej strony uzupełnień a z drugiej strony skrócenia wielu rzeczy obchodzących głównie kandydatów stanu duchownego.

5. Z pośród wszystkich tu wymienionych dzieł, najlepiej odpowiada potrzebom nauki prawa kanonicznego na wydziałach prawnych książka Pöschla, profesora uniwersytetu w Grazu, autora posiadającego w nauce bardzo poważne imię. Praca ta uwzględnia i historję rozwoju prawa i stosunki państwowe i stoi na stanowisku wyników badań najnowszej nauki. Zbytecznym w niej, jako w podręczniku, jest dłuższy rozdział, w którym autor podaje swą własną konstrukcję pojęcia prawa, możnaby również polemizować z jego systematyką wyróżniającą w systemie osobny dział prawa prywatnego, do którego zalicza prawo patronatu i prawo małżeńskie, obie instytucje posiadające także charakter publiczno-prawny, wytknąćby można także pewne błędy jak ten, że przeszkoda publicae honestatis sięga także do pierwszego stopnia linji pobocznej i że w tym stopniu jest przeszkodą gradus maioris (str. 318 2 w. str. 303) pomimo tego jednak praca ta jest pod każdym względem pracą wybitną. Podręcznik ten będzie jednak do nauki dla słuchaczy bardzo trudny, bo jest zanadto zwięzły i wymaga już znajomości przedmiotu, więc początkujący nie będzie sobie mógł z nim łatwo poradzić.

W każdym razie książkę tę bezwarunkowo zalecić należy i dla tego jeżeliby chodziło o wskazówkę dla słuchaczów prawa z czego obok wykładów mają się uczyć prawa kanonicznego, radziłbym, aby po przeczytaniu któregoś z dawniejszych dobrych podręczników n. p. Friedberga, Sägmüllera lub Rittnera w drugiem wydaniu, uczyli się z książki Pöschla, albo w braku niej korzystali z krótkich zestawień nowości i zmian przez nowy kodeks wpro-

wadzonych, .jakie autorowie różnych podręczników zwłaszcza w Niemczech po ukazaniu się kodeksu dodatkowo ogłosili n. p. Laurentius do swego podręcznika (Conspectus Codicis iuris canonici, Freiburg i. B. 1919), Haring do swego podręcznika (Ergänzungsheft zu Grundzüge des kath. Kirchenrechts 4 wyd. Graz 1919), Kurtscheid do podręcznika Heinera (Das neue Kirchenrecht, 2 Aufl. Paderborn 1921) lub Pillet. (Introduction à l'étude du Code canonique, Lyon, Viste 1918) wreszcie polecić należy pracę Stutza, Der Geist des Codex iuris canonici, ogłoszoną jako 92 i 93 zeszyt wydawnictwa Kirchenrechtliche Abhandlungen Stuttgart 1918, która w sposób ściśle naukowy charakteryzuje znaczenie i doniosłość reform przez nowy kodeks wprowadzonych. W krajach romańskich i w Anglji, o ile mi wiadomo nie ukazał się dotąd żaden podręcznik uwzględniający potrzeby naukowe świeckich wydziałów prawniczych, rzecz zrozumiała, bo tam przedmiot prawa kanonicznego nie stanowi odrębnej dyscypliny uniwersyteckiej, lecz jest tylko traktowany łącznie z innymi prawami w wykładach historji prawa. Z podręcznik ków przeznaczonych 'dla zakładów naukowych kościelnych pojawiły się dotąd jeszcze P a r a y r e , Institutiones iuris canonici inxta novum Codicem Lyon 1918, V e r m e e r s c h - C r c u s e n , Summa novi iuris canonici commentariis aucta 2 w. Mecheln 1919, B l a t , Commentarium textus .codicis iuris canonici Romae 1919 i A u g u s t i n e 0. C, A Commentary on the Nerw Code of Canon Law, London Herder Vol. I. 1918, nie miałem ich jednak w ręku.

K o e n i g e r Albert Michael Dr. Prof. Grundriss einer Geschichte des katholischen Kirchenrechts, Köln Bachem 1919 str. 91.

Książeczka niewielka, obejmująca tylko 60 stronnic tekstu i 30 przypisków, ale jako zjawisko naukowe doniosła. Gdy przy końcu zeszłego wieku rozprawiało się wiele o potrzebach reformy studiów prawniczych i gdy wysuwano postulat, aby w wykładach prawa rzymskiego na wydziałach prawniczych kłaść główny nacisk na historję tegoż prawa a nie na jego dogmatykę, było już tylko kwestją czasu, kiedy podobna tendencja zarysuje się również w odniesieniu do traktowania prawa kanonicznego. Wyrazem tej myśli, aby naukę historji prawa kanonicznego wyzwolić z pod przewagi dogmatyki kanonistycznej, była mowa najwybitniejszego z żyjących kanonistów niemieckich profesora Ulryka Stutza protestanta, wygłoszona w auli uniwersytetu w Bonn przy sposobności uroczystości dynastycznej 27 stycznia 1905 na temat „Die kirchliche Rechtsgeschichte" (Stuttgart 1905). Pewną próbę w tym kierunku zrobił też sam Stutz w opracowaniu działu prawa kościelnego w Holtzendorffa Enzyklopädie der Rechtswissenschaft 7 wyd. z r. 1914 Tom V-ty, gdzie system prawa kościelnego katolickiego (str.'

>

390—459) poprzedził obszerniejszem nawet skreśleniem jego historii (str. 280—368). Drugą podobną próbą jest książka Koenigera, już samoistnie, bez związku z systemem prawa obowiązującego opracowana. Obie te stosunkowo niewielkie prace, napisane ściśle naukowo i z wielką znajomością rzeczy, mogą oddać przy wykładach uniwersyteckich rzetelne usługi, pełniejszą jednak jest praca Stutza, bo Königer głównie na historyczny rozwój ustroju Kościoła zwraca uwagę i inne materje dość pobieżnie traktuje. Jednakowoż ze względu na bogactwo materjału, jaki historja prawa kanonicznego obejmuje, można je poczytywać jedynie dopiero jako rodzaj planu naukowego dla późniejszych prac syntetycznych i dla systematyki przedmiotu. Chodzi przedewszystkiem o podział historji prawa kanonicznego na okresy rozwojowe. Stutz wyróżnił sześć takich okresów: 1. okres misyjny (Die Missionskirchenordnung der christlichen Frühzeit) do początku IV wieku, 2. Okres rzymskiego prawa kościelnego (Das römische Kirchenrecht od IV do początku VIII w.) 3. Okres germańskiego prawa kościelnego (Das germanische Kirchenrecht) od VIII do XII w. 4. Okres prawa kanonicznego (Das kanonische Recht) od XII do końca XIV w. 5. Okres przekształcenia prawa kanonicznego w prawo katolickie (Die Umbildung des kanonischen Rechts zum katholischen Kirchenrecht) od XV do końca XVIII w. i wreszcie 6. Okres prawa watykańskiego (Das vatikanische Kirchenrecht). Koeniger- najwidoczniej wzorował się na tym podziale, tak samo przyjmuje sześć okresów w tych samych chronologicznych granicach, tylko dla zaznaczenia swego katolickiego stanowiska a może także dla oryginalności okresy te częściowo inaczej nazywa. 1. Das Kirchenrecht in freier Erstentwickelung, 2. Das Kirchenrecht unter dem Einfluss des römischen Rechts, 3. Das Kirchenrecht unter dem Einfluss des germanischen Rechts, 4. Das Kirchenrecht unter dem Einfluss der Schule, 5. Das Kirchenrecht in seiner Beschränkung und Reform i 6. Das Kirchenrecht in seiner Enteignung und Verselbständigung. Przed kilku laty miałem sposobność zaznaczyć już moje stanowisko (Nowy kodeks prawa kanonicznego, Polonia sacra I. 1918) w stosunku do dokonanego przez Stutza rozgraniczenia warstw rozwojowych prawa kanonicznego. Wyraziłem wówczas zapatrywanie, że w tym jego podziale uderza przedewszystkiem zbytnie rozbijanie momentów rozwojowych na atomy, i że zawiele tu jest historji Kościoła, która nie jest historja prawa. Rozwój prawa pozostawał wprawdzie w ścisłym związku z dziejami Kościoła, ale się z ich biegiem nie pokrywa. Pomijając, że w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa, kiedy pojawiają się dopiero pierwsze zawiązki prawa kanonicznego, o osobnym okresie w ogóle mówić nie można, trudno się także zgodzić na odrębny okres rzymskiego i germańskiego prawa kościelnego. Prawo rzymskie miało dla rozwoju prawa ka-

nonicznego znaczenie bardzo doniosłe, ale wpływ ten nie sięgał tylko do VIII wieku, lecz i później w państwach germańskich ważyła zasada, że „ecclesia vivit lege romana" a wreszcie nawet na kodyfikacjach XIII wieku odbił się ten wpływ najbardziej. Uznaję również doniosłość wpływów germańskich, były one jednak zawsze mniejsze od rzymskich i uwydatniły się tylko w pewnych instytucjach prawnych, zwłaszcza w prawie beneficjalnem i tu i owdzie w procesie i w prawie małżeńskiem, nie nadając wcale całemu prawu kościelnemu jakiegoś odmiennego charakteru i nie zmieniając kierunku jego rozwoju. Nadto wpływy te były przeważnie niekościelne i niechrześcijańskie i nieraz dla Kościoła szkodliwe i Kościół o ile mógł, ciągle je zwalczał. Widoczną jest tu tendencja ze strony autora, aby ile możności wysunąć w dziejach prawa kościelnego na pierwszy plan rolę germanizinu, tak samo jak i w określeniu okresu piątego. Tymczasem da się zupełnie dobrze i w zgodzie z historją prawa kościelnego ująć cały *ten* czas od początku chrześcijaństwa aż do XII wieku, jako jeden okres, któryby można nazwać okresem tworzenia się prawa kościelnego pod wpływem praw świeckich. Mylnie także określa Stutz charakterystykę okresu reformacji i soboru trydenckiego, bo prawo kanoniczne, chociaż posiadało i posiada tendencje uniwersalne światowe, chociaż w pewnym okresie stanęło ponad prawem świeckiem, było jednak zawsze tylko prawem Kościoła katolickiego i nie stało się niem dopiero wskutek reformacji i zderzenia się z państwem absolutnem. Prądy, zmierzające do zmiany organizacji Kościoła, szerzące się od XIV wieku w teorji koncyliarnej, tak samo jak i reformacja Lutra, czy szwajcarska, charakteru prawa kanonicznego dotychczasowego nie przeobraziły, zmiany dokonał dopiero sobór Trydencki, przeprowadzając rewizję średniowiecznego prawa, należałoby więc zamiast tych różnych podziałów, po okresie klasycznego prawa kanonicznego od XII do połowy XVI wieku zaznaczyć dopiero od soboru trydenckiego nowy trzeci okres prawa trydenckiego, który trwał aż do pontyfikatu Leona XIII. Bo i wyróżnienie odrębnego okresu od początku wieku XIX pod wpływem dokonanych sekularyzacyj, wskutek czego miało się dopiero dokonać „uduchowienie prawa kościelnego" (Spiritualisierung des Kirchenrechts) i powiązanie tego ze soborem watykańskim, nie da się także należycie naukowo uzasadnić. Cały ten proces rozwojowy bowiem był tylko logiczną konsekwencją .prawa trydenckiego, tak jak uchwały soboru watykańskiego były ostatecznem uzupełnieniem uchwał trydenckich, nowy zaś kierunek rzeczywistego „uduchowienia" rozpoczyna się właściwie dopiero od Leona XIII a potęguje za Piusa X i jego wyrazem jest właśnie nowy kodeks, rozpoczynający nowy czwarty okres w historji prawa kanonicznego. Te wszystkie uwagi odnoszą się również do podziałów Koc-

nigera, przyczem jeszcze zauważyć należy, że jego etykieta dla okresu czwartego „prawo kościelne pod wpływem szkoły" jest zupełnie nieodpowiednią. Prawda, że wpływ nauki był wtedy nie mały, ale takie określenie całego okresu zaciera zupełnie jego charakterystyczne cechy, że prawo to było przedewszystkiem prawem papieskiem, że stało się prawem uniwersalnem i że doszło do niezwykłego stopnia rozwoju, czyż nie lepiejby było nazwać ten moment rozwojowy okresem klasycznego prawa kanonicznego? Żałować wypada wreszcie, że Koeniger nie poszedł za przykładem Stutza i nie podał najważniejszej przynajmniej literatury, jego przypiski bowiem ograniczają się tylko na powołaniu źródeł, podnieść jednak należy, że te cytaty są dobrze dobrane.

W rozbiór nowego problemu naukowego, jaki Koeniger, idąc za wzorem Stutza, starał się praktycznie przez napisanie swej książki urzeczywistnić t. j. że historja prawa kościelnego powinna być traktowaną jako odrębna nauka i zupełnie oddzieloną od dogmatycznego wykładu tego przedmiotu, wchodzić tu naturalnie nie mogę, zresztą zrobił to już w sposób wyczerpujący Sägmüller, (Die Stellung der kirchlichen Rechtsgeschichte in der akademischen Disciplin des Kirchenrechts, Theologische Quartalschrift T. 100. zeszyt IV 1919 str. 59—102). Jego wywody podzielam w zupełności, a od siebie dodam tylko jeszcze uwagę, że o takiem oddzieleniu jednej nauki od drugiej będzie można mówić dopiero wtedy, kiedy historja prawa kościelnego zostanie napisaną, dotąd posiadamy dopiero jej program przez Stutza i Koenigera nakreślony.

Raccolta di Cocordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le Autorità civili, Roma, Tipografia poliglotta Vaticana 1919 stron XIX i 1139 cena 30 lirów.

Mówiąc o ruchu naukowym na polu prawa kościelnego, nie można żadną miarą pominąć tego obszernego i ważnego wydawnictwa, dokonanego z wielkim nakładem pracy przez X. Angelo Mercati, sottoarchiviste archiwum papieskiego. Wiadomo, że dawniejsze publikacje materjału konkordatowego Müncha, Nussi'ego, Briicka lub Papieża Leona XIII są fragmentaryczne i niewystarczające, dopiero to wydawnictwo ma na celu zebranie całego materjału odnoszącego się do układów Stolicy Apostolskiej z rządami państwowymi w sprawach kościelnych od r. 1098 do 1914 włącznie i obejmuje ogółem 133 numerów, w których znowu mieści się po kilka aktów do poszczególnych układów należących. Czy został tu cały materjął konkordatowy rzeczywiście wyczerpany, wykażą dopiero dalsze badania, naodwrót możnaby wyrazić pewne wątpliwości w kierunku, czy wszystkie akty tu zamieszczone posiadają charakter konkordatów, bo granica między układem a poro-

zumieniem się w pewnej danej kwestji jest nieraz dość chwiejną; w każdym razie lepiej się stało, że wydawca dał za wiele, niż za mało. Wydawnictwo to zewnętrznie bardzo korzystnie się przedstawia i jest naogół staranne, wytknąćby można tylko, że wydawca zadawalał się nieraz przedrukami i nie kontrolował ich ze źródłami oryginalnemi. Zarzut ten dotyczy także materjału odnoszącego się do Polski, gdyż bulla Leona X z I-go lipca 1519, Klemensa VII z I-go grudnia 1525 i suplika króla Zygmunta Starego zostały przedrukowane z publikacji prof. Brzezińskiego: „O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI wieku" (Nr. XXXV), opartej na materjale krakowskim. Widocznie wydawca w czasie wojennym nie mógł do tych źródeł dotrzeć. Z aktów dotyczących ziem polskich znajdujemy w tem wydawnictwie nadto dokumenty związane z konkordatem z r. 1737 (Nr. XLII), bullę Piusa VII z 30-go czerwca 1818 określającą diecezje w Królestwie Kongresowem (Nr. LXXXIII), bullę de salute animarum z 16-go lipca 1821 dla Prus (Nr. LXXXIV), konkordat z carem Mikołajem I z 3-go sierpnia 1847 (Nr. CXVII), konkordat austriacki z 18-go sierpnia 1855 (Nr. CII), układ z rządem rosyjskim z 24-go grudnia 1882 (Nr. CXVII) i podobny układ w sprawie seminariów w Królestwie z 22-go lipca 1907 wraz z tekstem układu z r. 1897 (Nr. CXXXII). W tekście konkordatu austrjackiego wypuścił jednak wydawca cały wstęp, niczem tego nie uzasadniając, i przeniósł go do przypisku. Wogóle publikacja ta będzie miała przeważnie większe znaczenie dla kanonisty niż dla historyka, bo brak tu z reguły aktów dyplomatycznych poprzedzających konkordaty. Dziś, wobec projektów konkordatów z różnemi państwami zyskuje ona na aktualności, podając różne wzory; dla przyszłego konkordatu polskiego nie wiele jednak będzie można z niej skorzystać, bo szczególne stosunki w odrodzonej Polsce będą wymagały oryginalnego stworzenia nowego typu konkordatu, który zarazem będzie musiał uwzględnić zasady nowego kodeksu kanonicznego.

Prof. Dr. Władysław Abraham. (Lwów.)

B. Dział ekonomiczny.

1. Teorja ekonomii pol. historja nauki ekonomii, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.

Kempner A. St. Ekonomja Społeczna. Podręcznik dla szkół średnich. i dla samouków. Warszawa 1921 str. 245.

Petyniak Sanecki Kaz. Dr., Tomanek Franciszek Dr. Zasady Ekonotaji Społecznej (dla wyższych zakładów naukowych w Polsce) Wyd. II. Lwów-Warszawa 1921 str. 320. Książa Polska Tow.. N. S. W.

Wereszczyński A. i Kucharski W. Wiadomości o Polsce współczesnej ze szczególnem uwzględnieniem stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych. Lwów—Warszawa. Książnica Polska Twa. Naucz. Szkół wyższych. 1921, str. 206.
Zweig Ferdynand Dr. Problem wartości. Osobne odbicie z „Czasopisma prawniczego i ekonomicznego" Kraków 1921. Nakł. Krak. S-ki Wydawn. 8° str. 116.

Gide Charles. Premieres notions d' Economie politique. Paris. Albin — Michel.
Gide Charles. Principes d'Economie politique. Paris Sirey.
Gotioiard René. Histoire des doctrines économiques. Nouvelle Librairie Nationale).

Pigou, A. C. The political economy of war London Macmillan 260 pp.
Frail, David Wight. A study in the theory of value. Berkeley, Cal Univ. of California 1921. 290 p.
Salter F. R. Karl Marx and modern socialism. New York, Macmillan. 263 p.

Diehl Karl. Socialwissetoschaftliche. Erläuterungen zu David Ricardos Grundgesetzen der Volkswirtschaft und Besteuerung. 3 Aufl. I Teil: Werttheorie, Grundrententheorie. Leipzig 1921-F. Meiner str. XIII + 427.
Eppich, Dr. Erich. Die philosophischen Grundlagen der Nationalökonomie. München 1921. Rösl et Co. str. 138.
Muhs, Dr. Karl. Materielle und psyhischc Wirtschaftsauffassung. Versuch einer Begründung des Identitätsprinzips der Wirtschaftstheorie. Jena 1921 Fischer, str. IV + 96.
Piechottka, Erwin. Gleichberechtigung von Kapital und Arbeit (Arbeitsaktic und Steueraktie als Grundlagen der Sociahndividualistischen Wirtschaft). Berlin. Engelmanin 1921. 8° str. 64.
Verhandlungen des Vereins für Socialpolitik in Kiel 1920. Die Reform der staatswissenschaftlichen Studien 2 Teil (Schriften des Vereins für Socialpolitik. 161 Bd.) München Leipzig 1921. str. 260.
Wiese Leopold von. Einführung in die Socialpolitik. 2 neubearbeitete vermehrte Auflage. Leipzig 1921. 8°. str. VI + 296.

2. Historja gospodarstwa społecznego.

Gródecki Roman. Przywileje mennicy biskupstwa poznańskiego z r. 1232 (Prace komisji historycznej. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Tom II zeszyt 2). Poznań 1921 str. 41.
Kutrzeba Stanisław Wisła w historji gospodarczej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Monografja Wisły zeszyt XI. Warszawa C. d. str. 51.
Rutkowski Jan. Poddaństwo włościan w wieku XVIII w Polsce i niektórych innych krajach Europy. Prace Komisji Historycznej Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Tom. I zeszyt 3. Poznań 1921 str. 157.
Zalewski Zygmunt. Z dziejów walki o handel Polski. Stuletnia praca Tow. Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu. Poznań 1921 str. 208.

Sievcking Heinrich. Wirtschaftsgeschichte II vom Ausgang der Antike bis zum Beginn des 19 Jahrhunderts. Leipzig Berlin 1921. B. Teubner.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołóstwo.

Kwieciński Jan: Wieś idealna źródłem bogactwa narodowego, Szamotuły 1921 , nakładem autora, 8°, str. 56 i tablice.

Broszura niniejsza jest poświęcona propagandzie idei, by przy parcelacji folwarków nie dzielić ich na części, lecz by nabywający je włościanie prowadzili na nich „gospodarstwo wspólne, niepodzielne, oparte poniekąd na zasadach spółek akcyjnych". Jeden ze wspólników-gospodarzy winien być stałym kierownikiem i zarządcą wspólnego gospodarstwa. Ostateczna decyzja należałaby do wspólnych narad wszystkich członków, a gdyby na nich powstały kwestje sporne, to winny być rozstrzygane przez siły fachowe, mianowicie specjalnie w tym celu utworzone przez państwo powiatowe urzędy rolnicze z powiatowym inspektorem rolnym, agronomem, na czele, przy których winny funkcjonować obywatelskie rady przyboczne.

Autor przytacza obfite argumenty, przemawiające za jego ideą, jak nieniszczenie istniejących jednostek gospodarczych, trudność obecną budowania się, bodziec dla postępu gospodarczego i kulturalnego. Powołuje się na poczynione przez się doświadczenia z polskimi robotnikami w Szwajcarji. Przedkłada szczegółowe plany urządzenia podobnych osad.

Zdaje się jednak, że mimo to nie potrafił zwalczyć głównej objekcji podobnego systemu, to jest trudności pogodzenia różnych sprzecznych interesów poszczególnych spólników. Fakt, że podobne doświadczenia udawały się autorowi w Szwajcarji, nie dowodzi jeszcze niczego, bo nie tyczyły się spółek właścicieli, lecz robotników, którzy podejmowali się akordowo całą grupą pracy a przy tem byli też na obczyźnie.

E. T.

Ludkiewicz Zdzisław, Prof. Polityka agrarna. Wydanie czwarte zmieinione i rozszerzone. Praca polecona przez Główny Urząd Ziemski podwładnym mu urzędom i urzędnikom. Poznań-Warszawa, 1921, Nakładem Księgarni św. Wojciecha, str. XVI i 598.

Jest to drugie z rzędu książkowe wydanie, jeżeli nie liczyć dwóch pierwszych litografowanych „skrótów wykładów". Wydanie III (drukowane) autor charakteryzuje w przedmowie, jako przejście od „skrótu" do podręcznika, usprawiedliwiając w ten sposób luki i niedociągnięcia; w przedmowie do wydania omawianego zwraca uwagę na okoliczność, że brak polskiego podręcznika polityki agrarnej nakładał na niego obowiązek rozszerzenia wydania poprzedniego, mimo, że wolałby pracę tak trudną odłożyć na później; tem przyspieszeniem tłumaczy niejednolitość i nierównomierność opracowania. W ten sposób wydanie czwarte

urosło z 371 stron wydania trzeciego do rozmiarów podanych powyżej. Dla charakterystyki metody i układu przedmiotu może być ważnym wzgląd, o którym wspomina autor w przedmowie do wydania III, a mianowicie, że wykłady, a więc i książka przeznaczoną jest w pierwszym rzędzie dla urzędników państwowych; wynika to również z polecenia książki przez Gł. Urząd Ziemski podwładnym urzędom i urzędnikom.

Daje to sposobność do podkreślenia jednego zasadniczego momentu dla oceny książki. Przeglądając ją nie jesteśmy pewni, jaki cel miał autor na oku? czy stworzyć podręcznik administracji stosunków rolniczych, czy polityki agrarnej? Całe ustępy omawiające poszczególne działy ustawodawstwa agrarnego, znaleźć się; mogłyby równie dobrze w podręczniku administracji, natomiast ktoś, kto szuka w książce polityki agrarnej, często musi być niezadowolonym z powodu pominięcia jednych, a lakonicznego i niezdecydowanego traktowania innych nader doniosłych kwestyj. Jest to zagadnienie metodyczne, przyznajemy, że niejednokrotnie w szczegółach trudne do rozwiązania, z którego autor podręcznika „polityki agrarnej" winien sobie zdawać sprawę. Nie wystarczy bowiem przeznaczenie książki dla urzędników, gdyż mimo, że uwzględniać ona może jak najlepiej potrzeby administracji państwowej, nie stanie się jeszcze przez to „polityką agrarną".

Polityka agrarna stanowi jeden z działów ekonomji. Polega ona, jak wiadomo, na formułowaniu postulatów przemian i ulepszeń w zakresie stosunków rolniczych. Może być różnica zdań co do tego, o ile podobny praktyczny punkt widzenia godzi się z obiektywizmem naukowym; autor w każdym razie w ten sposób rozumie politykę ekonomiczna w ogólności, a agrarną w szczególności (str. 1 i nast.). Zdaniem naszem formułowanie postulatów reform winno łączyć się ze stwierdzaniem stanu faktycznego, a więc z opisem danych stosunków w granicach koniecznych dla zrozumienia podstaw oceny i projektów zmian, tylko bowiem wówczas polityka stać może na realnym gruncie i nie zadowalniając się ogólnikami, indywidualizować w ocenie stosunków i potrzeb danego kraju. Polityka agrarna, będąc nauką ekonomiczną, musi stosować ekonomiczny punkt widzenia. Stwierdzając niedomagania gospodarcze w zakresie stosunków rolnych, musi postawić gospodarczy program reformy. Nie znaczy to, aby nie miała uwzględniać momentów innych, jak zwłaszcza społecznych i narodowych, punktem wyjścia jednak dla każdego jej rozumowania musi być zgłębienie gospodarczej istoty rzeczy.

Z punktu widzenia administracji badanie przepisów ustawowych, dotyczących stosunków gospodarczych, może mieć na celu jedynie analizę formalnie technicznej strony tych przepisów. A więc interpretacja, stwierdzenie związku z ogólnym systemem prawnym,

sposób organizacji odnośnych władz, postępowanie administracyjne, — wszystko to są sprawy, które należą do kompetencji nauki administracji. Natomiast nie może tu należeć ocena celowości danych przepisów, zatem stwierdzanie, o ile są uzasadnione jakiemiś potrzebami i interesami społecznemi, gdyż są to zagadnienia gospodarcze, któremi zajmować się może tylko ekonomista, a nie prawnik, jak na odwrót nie do ekonomisty należy interpretacja formalno-techniczna. Weźmy taki przykład konkretny, jak nasza ustawa o reformie rolnej. Jak każdą reformę, ocenić się ją winno na tle faktycznych stosunków i potrzeb, a więc istoty i niedomagań ustroju agrarnego w Polsce; pytaniem dalszem będzie wartość stanu zamierzonego, do którego reforma ma doprowadzić ten ustrój, a zarazem, czy ten cel zostanie • osiągnięty i czy przeciwnie nie należy spodziewać się skutków niezamierzonych. Na to wszystko ma dać odpowiedź polityka agrarna, natomiast nauka administracji zanalizuje treść ustawy pod względem prawnym, uwydatni jej znaczenie dla prawa własności, zbada postępowanie administracyjne przy jej stosowaniu, ustali kompetencję władz i uprawnienia stron, itp.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że ścisłe oddzielenie w polityce agrarnej obydwu tych punktów widzenia, ekonomicznego i prawnego, nastręczać może trudności z tej prostej przyczyny, że aby ocenić charakter gospodarczy określonych przepisów, trzeba się zapoznać z ich treścią i zrozumieć ich znaczenie; ekonomista musi zatem chociażby dla celów informacyjnych przytaczać te przepisy i interpretować je o tyle, o ile tego nie zrobiła nauka administracji. Pomiędzy dwoma uznanemi za najlepsze podręcznikami polityki agrarnej, Buchenbergera i Roschera, zachodzi pod tym względem różnica co do traktowania zagadnień administracyjnych; Buchenberger zajmuje się niemi daleko szerzej, jednak nie przekracza granic wskazanych istotnym celem polityki agrarnej, podnosząc wszędzie momenty istotne danych przepisów dla spraw gospodarczych, a bliższą ich treść podaje osobno w streszczeniu, uwydatniając temsamem czysto informacyjny charakter tych ustępów. Zachowania tych granic nie widzimy w podręczniku prof. Ludkiewicza. I tak administracyjny punkt widzenia przeważa w rozmiarach znacznie przekraczających potrzeby polityki agrarnej w ustępach takich, jak o władzach agrarnych, o ustawodawstwie komasacyjnem i serwitutowem, o prawie wodnem i rybackiem, o polskiej ustawie o spółdzielniach, żeby wymienić przykłady najjaskrawsze; wprawdzie bezwątpienia celem autora było tutaj pouczenie „urzędników" o ustawodawstwie agrarnem, jednak sądzić można, że do takiego obowiązku nie powinna poczuwać się polityka agrarna w znaczeniu nauki ekonomicznej.

Jeśli z tego punktu widzenia podręcznik prof. Ludkiewicza daje za dużo, to niestety istnieją w nim poważne braki, polegające na nieuwzględnieniu całego szeregu nader doniosłych zagadnień, braki, których nie równoważy ów niepotrzebny nadmiar. W systemie polityki agrarnej ustaliła się cała grupa zagadnień, często dość różnorodnych i trudnych do powiązania, którym nie można odmówić istotnego znaczenia dla stosunków produkcji rolniczej. Nawet gdyby komuś nie* przemawiała do przekonania ta tradycja, dzięki której jednak przeważnie wyodrębniają się zagadnienia należące do poszczególnych działów nauki, zwłaszcza w naukach społeczno-historycznych, to przecież trudno przemilczać zagadnienia o nieprzemijającej doniosłości. Takiego przemilczenia dopuszcza się prof. Ludkiewicz w stosunku do spraw tak ważnych, jak stosunek prawny rolnika' do ziemi (własność, dzierżawa, administracja itp.), zagadnienie wielkich i małych przedsiębiorstw, reforma prawa spadkowego i kredytowego, kwestja cen produktów i ochrony celnej. W związku z tern podnieść możnaby częste bardzo traktowanie zagadnień ekonomicznych o naturze ogólniejszej w sposób zbyt lakoniczny. Czy ta niekompletność książki prof. Ludkiewicza może być wytłomaczona jej celem praktycznym i potrzebą aktualności? Z punktu widzenia „praktyczności" nie można z całą pewnością przewidywać, co kiedy urzędnikowi może się przydać, nie mówiąc już o tern, że zapewne nie zaszkodziłaby jego ogólnemu horyzontowi znajomość spraw nie związanych ściśle z praktyką; taksamo nie można być krótkowidzem co do aktualności poszczególnych zagadnień, jeżeli chce się być przygotowanym na wszystkie ewentualności, bliższe może, niż się na pierwszy rzut oka wydaje (np. prawo własności w stosunku do ziemi).

Pod względem układu treści, książka przedstawia się na ogół dodatnio, bez porównania korzystniej, aniżeli omówiona w III zeszycie rocznika zeszłego „Polityka ekonomiczna" prof. Radziszewskiego. Część wstępna, zawierająca uwagi ogólne, określenie znaczenia rolnictwa dla całego życia gospodarczego f zobrazowanie stosunków rolnych w Polsce, wyprzedza dwa właściwe działy książki, z których pierwszy traktuje sprawę struktury terytorialnej gospodarstw wiejskich i politykę utrwalania form własności i gospodarstw wiejskich, drugi sprawę popierania, organizacji i ochrony produkcji rolniczej oraz regulowania stosunków w zakresie tej produkcji. W obydwu tych działach przedstawiona jest na wstępie organizacja władz agrarnych w pierwszym, a towarzystwa i związki rolnicze w drugim, ze względu na to, że w dziale pierwszym przeważnie chodzi o działalność państwa, a w drugim przeważnie o inicjatywę zrzeszeń społecznych. Podstawą tego zasadniczego podziału są zatem dwa momenty, pokrywające się na ogół, zdaniem autora, a mianowicie z jednej strony wyróżnienie.

polegające mniejwięcej na przeciwstawieniu zagadnień związanych ze strukturą prawną i gospodarczą produkcji rolniczej (ustrój agrarny) zagadnieniom funkcjonowania tej struktury, z drugiej zaś strony uwydatnienie różnic zależnie od tego, kto jest podmiotem działalności popierającej rolnictwo, państwo czy społeczeństwo. Jak to sam autor przyznaje, drugi ten moment nie da się w tym podziale ściśle przeprowadzić ze względu na faktyczny rozwój stosunków, a co ważniejsza niema koniecznego związku między poszczególnemi zagadnieniami polityki agrarnej a naturą podmiotu tej polityki, jeżeli wyłączymy sprawę regulowania prawnego, związanego w nowoczesnych społeczeństwach z państwem. Dlatego też jest to podział sztuczny i zewnętrznie tylko połączony z podziałem zasadniczym na strukturę ustroju agrarnego i jego funkcjonowanie. Za tym ostatnim podziałem przemawia niejedno, a przedewszystkiem jego jasność i prostota; jest to podział, który oddawać może duże usługi przy klasyfikowaniu faktów życia gospodarczego wogóle, a więc w ekonomji ogólnej. Można jednak mieć pewne wątpliwości, czy sama podstawa tej dystynkcji jest celowa pod względem naukowym w polityce agrarnej. Zagadnienia struktury produkcji rolnej są czemś innem, aniżeli takie same zagadnienia w innych działach wytwórczości. Nigdzie bowiem w takim stopniu, jak tutaj, nie odgrywa roli. z jednej strony wpływ ustroju prawnego, z drugiej stosunków majątkowych odnośnych klas ludności. To ostatnie zwłaszcza jest dla tego tak ważnem, że nigdzie indziej w tych rozmiarach nie przechodzą w drodze spadku realne środki wytwórczości, które ponadto tern się odznaczają, że mogą być dowolnie naogół dzielone. To też zarówno interpretacja stanu faktycznego, jak wskazywanie celów reformy musi się liczyć z motywami pozagospodarczemi w stopniu nieporównanie wyższym, aniżeli w stosunku do zagadnień samej produkcji rolnej. Dlatego też wydaje nam się, że ten moment jest metodycznie ważniejszy, aniżeli przeciwstawienie; struktury i funkcjonowania produkcji rolniczej, chociaż przyznajemy, że rzeczy te się na ogół pokrywają.

Przechodząc do bliższego zapoznania się z treścią książki prof. Ludkiewicza, ograniczamy się do podniesienia kilku tylko punktów, najważniejszych dla charakterystyki zapatrywań autora. Teoretycznym fundamentem dla polityki agrarnej autora jest rozdział 11 zatytułowany: „Stosunek produkcji rolniczej do całokształtu narodowego życia gospodarczego (Drogowskazy ekonomiczne polityki agrarnej)". Autor wychodząc ze założenia ścisłego związku między życiem państwowem a życiem gospodarczem, stwierdza, że „życie ekonomiczne wymaga skoncentrowania na jednostce przestrzeni wielkiej ilości kosztownych urządzeń" (str. 19), co będzie się opłacać wówczas, gdy intensywność życia gospodarczego

będzie odpowiednio wysoka. Intensywność produkcji rolnej zależy od stosunku pierwiastka gospodarstwa naturalnego (określanego przez autora jako *a* do pierwiastka gospodarstwa kapitalistycznego ß. Ewolucję w kierunku tego ostatniego pierwiastka rozumie autor, jako specjalizację i produkowanie o ile możności na zbyt. Równocześnie jednak konstatuje przejawianie się w nowoczesnem rolnictwie pierwiastka „nadbudowy" y zwłaszcza w stosunku do gospodarstw małych, przez co rozumie wykonywanie pracy intelektualnej, takiej jak doświadczalno-naukowej, pedagogicznej, organizacyjno-handlowej (kooperatywy), poza właściwem gospodarstwem, a to bądź przez państwo, bądź przez asocjację, bądź wreszcie przez osoby prywatne w celach zarobkowych. Rozwój tego pierwiastka γ wywołuje zanik pierwiastka gospodarstwa naturalnego α i naodwrót (str. 26), jest on więc w ścisłym związku z postępom intensyfikacji rolnictwa.

Tak brzmiałby zasadniczy bieg myśli prof. Ludkiewicza; nie bierzemy odpowiedzialności za wierne oddanie intencyj autora, gdyż przedstawienie rzeczy nie odznacza się ścisłością. Scharakteryzować można to stanowisko jako ciekawą kombinację etatyzmu z ideałem ustroju agrarnego opartego na małych gospodarstwach; etatyzmu, gdyż autor wszędzie kładzie ogromny nacisk na rolę państwa w stosunku do życia gospodarczego, i ideału rolnictwa chłopskiego, gdyż autor na str. 21 wypowiada twierdzenie, że „wobec przeludnienia naszej wsi polityka agrarna powinna u nas dążyć do tworzenia podstaw rozwoju gospodarsw tego typu, gdzie praca ludzka znajdowałaby wielkie zastosowanie". Gospodarstwa małe różnią się od wielkich tern, że „praca intelektualna" wykonywaną jest w stosunku do nich przez ową „nadbudowę", jako odrębną organizację. Jeżeli to jest stwierdzeniem istniejących stosunków, jak na Zachodzie, o czem wspomina autor, to jest to kwestją faktu; jeżeli to ma być „drogowskazem" polityki agrarnej, to należy rzecz tę poddać krytycznemu rozbiorowi. Można sobie wyobrazić oddzielenie „pracy intelektualnej" od kierownictwa przedsiębiorstwem w stosunku do przemysłu. Laboratoria chemiczne i pracownie wynalazców łącznie z szkolnictwem zawodowem aprowidują po największej części przemysł w zakresie postępu technicznego, zbytem artykułów przemysłowych zajmują się odrębne organizacje, w Ameryce istnieją nawet specjaliści, którzy organizują wykonywanie pracy w samem przedsiębiorstwie. Coprawda kierownik takiego przedsiębiorstwa musi być człowiekiem na tyle inteligentnym, aby umiał poddać się owym fachowym radom przychodzącym z zewnątrz. Jeżeli jednak chodzi o rolnictwo, to ze strony jego znawców słyszało się i słyszy ciągle o konieczności indywidualizowania w stosunku do każdego gospodarstwa, w stosunku do każdego kawałka ziemi, w stosunku do każdej sytuacji

przy prowadzeniu gospodarstwa. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rozdział między teorją a praktyką jest z tego właśnie powodu większy w rolnictwie, niż gdziekolwiekbądźindziej, co nie umniejsza oczywiście ogromnego znaczenia wiedzy dla postępu rolnictwa. Czy rozwój owej „nadbudowy" przejmującej na siebie w sposób zawodowy znaczną część myślenia rolnika, i to jeszcze „nadbudowy" o charakterze w pierwszym rzędzie biurokratycznym, wynagrodziłby rolnictwu stratę wynikającą ze zniknięcia inteligentnych i fachowo wykształconych rolników? Można przypuszczać, że prof. Ludkiewicz tą swoją etatystyczną konstrukcją stara się rozproszyć obawy, może przez niego samego odczuwane, czy przemiana ustroju agrarnego w kierunku podziału większych gopodarstw nie odbije się ujemnie na postępie i produkcji rolniczej. Ta koncepcja jednak, przemyślana w ostatnich konsekwencjach, miałaby w sobie coś niesamowitego: funkcje rolnika, zredukowane do najprostszych zajęć, funkcje „pracy intelektualnej" spełniane na urząd przez organizacje biurokratyczną, rozkazy tej ostatniej wprowadzające w ruch całą olbrzymią masę bezpośrednich wytwórców. Może w ten sposób dałoby się pogodzić ideały socjalistyczne z rozbiciem posiadania ziemi na chłopskie gospodarstwa.

Od polskiego, współczesnego, podręcznika polityki agrarnej oczekuje się z natury rzeczy z niezmienieni zainteresowaniem, jakie stanowisko zajmuje jego autor wobec reformy rolnej. Nie jest to stanowisko niespodzianką wobec rozlicznych wypowiedzeń się autora przy omawianiu innych zagadnień, niespodzianką jest jednak niezmierna lakoniczność, z jaką ta sprawa potraktowana jest na 16 stronnicach. Autor ogranicza się do reprodukcji treści ustawy rolnej z 15-go lipca 1920, dorzucając ze swej strony tylko krótkie uwagi, robiące naogół wrażenie, jakby nie chciał się zbyt wyraźnie wypowiadać. Jest oczywiście zwolennikiem takiej przebudowy naszego ustroju rolnego, do jakiej zmierza reforma, jest dalej optymista co do tego, że zapomocą kolonizacji wewnętrznej i parcelacji prywatnej można będzie rozwiązać kwestię półproletarjatu rolnego (gospodarstw małorolnych i karłowatych), z czego wnosić można, że nie spodziewa się po reformie rolnej rozwiązania kwestji proletariatu rolnego (str. 267). Uderzającem jest zdanie, które cytujemy dosłownie (str. 269 i 270): „Niewątpliwym jest także fakt, że niewykonalne jest osiągnięcie bez kolonizacji wewnętrznej tak szybkiego przyrostu majątku narodowego, jak to wywołać może kolonizacja wewnętrzna. Działa bowiem w tym ostatnim wypadku nietylko czynnik wzmożenia produkcyjności danego terenu, względnie, warsztatu, lecz także wzmożenie pracowitości szerokich bardzo rzesz pracowników, oraz wzmożenie oszczędności". Stanowisko autora wobec tego wzmożenia produkcyjności nie jest zbyt wyraźne, gdyż bezpośrednio przed-

tern (str. 269) twierdzi, że na ziemiach polskich przed wojną w b. zaborze pruskim, Galicji i w Kongresówce produkcja roślinna była wyższa w gospodarstwach folwarcznych, niż w chłopskich, że przeciwnie było na wschodzie Kongresówki i na obszarze Ziem wschodnich, że natomiast mniejsza własność miała wszędzie przewagę co do produkcji zwierzęcej, że jednak zużywa więcej sił roboczych do wytworzenia tej samej ilości produktu. Można sądzić, że ten pogląd autora nie jest zbyt wyraźny i jasny. W każdym razie autor stoi na gruncie reformy rolnej i omawiając jej przepisy nie dotyka zupełnie kwestyj takich, jak sprawa odszkodowania za wywłaszczenie, lokalno-powiatowego charakteru reformy, ograniczeń co do tworzenia większych gospodarstw chłopskich, racjonalności wymiaru „maximum posiadania" itp. Jedyne uwagi krytyczne, jakie mu nasuwa ustawa, to zbyt powolna procedura, jako taka i w związku z zasadą kolejności przy wywłaszczaniu, pominięcie parcelacji prywatnej, faworyzowanej temsamem przez to, że nie ponosi podatku na rzecz kolonizacji wojskowej, nieuregulowanie sprawy sfinansowania reformy rolnej. Za jedną z najważniejszych zmian uważałby inne unormowanie tworzenia zapasu ziemi na parcelację i wskazuje pod tym względem na przykład ustawy niemieckiej. To wszystko co dałoby się zebrać o stanowisku autora wobec reformy rolnej. Trudną do zrozumienia jest, powtarzamy to raz jeszcze, niezmierna lakoniczność i wstrzemięźliwość autora przy omawianiu tej sprawy. Przecież książka jego ma być podręcznikiem dla funkcjonarjuszów urzędów ziemskich.

Nader obszernie zajmuje się autor sprawą robotników rolnych. Za rzecz cenną uważać należy przedstawienie stanu faktycznego stosunków robotniczo-rolnych na ziemiach polskich, natomiast przy wskazaniach reform spotykamy się znowu z niejasnością i nieokreślonością. Właściwie sens istotny wywodów autora jest taki, że kwestja robotników rolnych stawać się będzie coraz mniej aktualną wobec rozpadania się większych gospodarstw, że te gospodarstwa będą musiały dawać robotnikowi rolnemu takie warunki materjalne jak przemysł, a to możliwem będzie dla gospodarstw najbardziej intensywnych o wyspecjalizowanej produkcji. Nie jest to zbyt wiele, jak na plon obszernych wywodów.

Poruszyliśmy punkty, mogące wzbudzić ogólniejszy interes, nie wchodzimy w szczegóły, w których niejedno dałoby się wytknąć, czy podkreślić. Zaletą niewątpliwą książki prof. Ludkiewicza jest obfite udokumentowanie pod względem materjału ustawowego i faktycznego. Autor jest pracownikiem sumiennym i czujnym na wszelkie aktualne zagadnienia. Na podstawach tego materjału nie potrafił jednak wznieść głębszego i przemyślanego systemu polityki agrarnej; zbyt wiele jest w jego osobistych wypowiedzeniach niedomówień i niedociągnięć, zbyt mało precyzji i kon-

sekwencji. Jeżeli jego zapatrywania mimo to niejednokrotnie występują w sposób bardziej wyrazisty, nie należy przypuszczać, aby miały zbyt wielką siłę propaganda, książka jego jest bowiem naogół pozbawiona wdzięku pisarskiego.

Tadeusz Brzeski. (Poznań.)

Ludkiewicz S., Świętorzecki B., Z. Härtung. W sprawie leśnej i opałowej. Wilno 1921. Wydawn. D-tu Koln. i Lasów. 8° str. 24.

Łubkowski Kazimierz inż. Jedyne racjonalne określenie ceny torfów opałowych, zależnie od procentu wyzyskanego a nich ciepła w praktyce. Warszawa 1922 str. 50 tablic 15.

Studnicki Władysław. Kolonizacja i rozwój gospodarczy naszego Wschodu. Warszawa 1921.

Annuaire international de législation agricole vol. X année 1920. Rome 1921.

Scrca A. P. La richesse agricole et la prospérité. Paris. Rivière in 8^0.

Meisner. Agrarische Zollpolitik. Prag 1921. 8° str. III.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

Lewy Marceli. Wzajemny stosunek przemysłu Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego przed wojną wszechświatową. (Życie ekonomiczne Królestwa Polskiego, część II). Warszawa 1921. Nakł. Księg. F. Hoesicka, 8°, str. 142.

Wzajemny stosunek przemysłu b. Królestwa Kongresowego do przemysłu b. cesarstwa Rosyjskiego staje się w ujęciu autora jednym z aktualnych tematów związanych z przyszłością przemysłu w Polsce.

Wprawdzie dane, na jakich opiera się autor odnoszą się do czasów, które możnaby dziś nazwać przebrzmiałą przeszłością, niemniej odzwierciadlają formy, w które wtłoczony został przemysł polski wskutek konkurencji i polityki gospodarczej Rosji, a które mimo dokonanego przez wojnę zniszczenia i radykalnej zmiany stosunków w poważnej, mierze będą decydować o jego rozwoju na najbliższą a także dalszą przyszłość. Charakter wytwórczości, jej rodzaj, urządzenia techniczne, nabyte uzdolnienia robotnika, stopień koncentracji, jednym słowem wszystkie czynniki, które ukształtowały się jako wynik rozwoju przymysłu w kierunku zakreślonym przez istniejące wówczas warunki gospodarcze, nie będą mogły pozostać, mimo dokonanego przewrotu, bez wpływu na jego dalsze losy.

Stąd praktyczne i aktualne znaczenie posiada wyczerpujące zobrazowanie tendencji rozwojowej przemysłu b. Królestwa Kongresowego, aczkolwiek odnosić się może do epoki minionej, okresu zakończonego i pozornie niczem niezwiązanego z rodzącem się

dzisiaj na gruzach życiem. Ujawnienie rezultatów tempa i kierunku rozwoju przemysłu w b. Królestwie, w okresie, gdy ta dzielnica zespolona była z gospodarczym organizmem rosyjskim, rzuca pozatem snop jasnego światła na sprawę znaczenia rosyjskich rynków zbytu przy uwzględnieniu konkurencji przemysłu Cesarstwa i Królestwa. Pozwala stwierdzić, czy i w jakiem znaczeniu odcięcie b. Królestwa linją celną od Cesarstwa odbije się ujemnie na jego wytwórczości przemysłowej.

Z tych założeń właśnie wychodził autor, pisząc wymienioną w nagłówku pracę. Oparł ją na źródłowym materjale urzędowej statystyki rosyjskiej nie tyle obfitym i dokładnym co obszernym. Umiejętne i krytyczne opracowanie danych liczbowych, przedewszystkiem zaś jego trafna metoda, polegająca na zestawieniu nie absolutnego lecz stosunkowego wzrostu wytwórczości przemysłowej b.Królestwa, pozwoliły autorowi sformułować jasne wnioski, oparte na rzeczowych, mocnych i przekonywujących argumentach. Podstawę, na której wspierają się te wnioski stanowi analityczne porównanie tempa i kierunku stopniowego rozwoju wytwórczości przemysłowej b. Królestwa w zestawieniu z rozmiarami i kierunkiem wzrostu odnośnych gałęzi wytwórczości w Cesarstwie w dwóch okresach: do 1897 roku oraz w latach 1900/1908. Przytem znajdujemy w książce Lewego nietylko wielostronne oświetlenie wspomnianego zagadnienia, ale również przyczyn, które wpływały na tempo i kierunek rozwoju przemysłu, tudzież skutków gospodarczych będących wynikiem tendencji rozwojowej przemysłu. Książka zawiera charakterystyczne dla powyższego zestawienia, dotyczące ewolucji wzrostu lub zmniejszenia rozmiarów i wartości wytwórczej przemysłu wogóle oraz w poszczególnych gałęziach i rodzajach produkcji, rozmiarów fabryk, ilości robotników, siły mechanicznej, stopnia koncentracji, wydajności pracy i ulepszeń technicznych, wreszcie napływu kapitałów, uzupełnione charakterystyką ewolucji kierunku zbytu wytworów przemysłowych Królestwa oraz zarysem polityki celnej Rosji i porównaniem rozwoju budowy linji kolejowych w Królestwie i Cesarstwie. W pierwszym rozpatrywanym okresie autor stwierdza stosunkowo szybsze tempo rozwoju wytwórczości przemysłowej w Królestwie jak w Cesarstwie, w drugim — w miarę zmian w polityce ekonomicznej Rosji i wzrostu rosyjskiego przemysłu, stosunkowe stopniowe zmniejszanie się jej, za nielicznymi wyjątkami. To ostatnie jest równoznaczne ze stopniowem wypieraniem polskiego przemysłu z zajętych placówek przez przemysł Cesarstwa, udowodnionem zresztą przez autora także bezpośrednio wykazaniem faktu przerzucania się przemysłu Królestwa od produkcji artykułów masowego spożycia do wytworów egzotycznych oraz od zbytu na ryn-

kach krajowych i 50-ciu gub. Rosji Europejskiej do zbytu na rynkach dalekiego Wschodu.

Zespolenie gospodarcze Królestwa Kongresowego z Rosją groziłoby na dalszą przyszłość stopniowem zmniejszaniem natężenia wytwórczości przemysłowej, w dalszej zaś konsekwencji nieomal zanikiem przemysłu, który już w dobie rozpatrywanej przez autora szedł wyraźnie w kierunku najmniejszego oporu, szukając wolnych dróg pozostawionych przez konkurencję rosyjską i znajdując ich z czasem coraz mniej. Przy uwzględnieniu konkurencji rosyjskiej rynki zbytu w Rosji dla przemysłu polskiego nie były ani dość pewne ani trwałe. Wzamian za utratę wątpliwej wartości rynków na Wschodzie przemysł Król. Kongr. odzyskać może obecnie dla zbytu swych wytworów wewnętrzny rynek polski, co pozwoli mu zawrócić z drogi anormalnego, patologicznego kierunku rozwoju wytwórczości, na jaki wprowadziła go i utrzymywała gospodarcza polityka Rosji. Przytem ewentualne odcięcie Polski linją celną od Rosji nie przesądza o utracie dawnych przedwojennych rynków zbytu, tembardziej, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa po odbudowaniu przemysłu w b. Królestwie i w Rosji Wytwórczość przemysłową charakteryzować będzie, przynajmniej w najbliższej przyszłości, takie samo zróżnicowanie wytworów, będące niejako wzajemnem uzupełnieniem zapotrzebowania, jakie miało miejsce przed wojną. Dzięki tej okoliczności, mimo powstania dzielącej linji celnej, możliwą będzie wymiana wyrobów przemysłowych między b. Królestwem a Rosją w równej mierze jak miało to miejsce gdy Królestwa i Rosji nie rozdzielała granica celna.

Oto osnowa najważniejszych wyników omawianej pracy.

Książka Lewego — owoc długiej i żmudnej pracy — jest niezawodnie wzbogaceniem niezbyt zresztą obfitej, literatury poświęconej zagadnieniom rodzimego przemysłu, z którą należałoby zapoznać się nietylko ekonomistom ale ogółowi zajmującemu się naszą przyszłością gospodarczą. Należy żałować, iż autor zmuszony był pominąć ze względów na koszta, opublikowanie całości materjału cyfrowego odnoszącego się do tematu, który mógłby oddać usługi w niejednym kierunku.

St. R.

Elektryfikacja Polski, opr. pod kierunkiem toż. Kazim. Siwickiego. Zeszyt I Małopolska. Wydawn. Urzędu Elektryf. Warszawa 1921.

Kwiatkowski Eugenjusz. Węgiel kamienny jako surowiec chemiczny. Lwów 1921. str. 140.

Materjały dotyczące hydrografii b. Królestwa Kongresowego. Zeszyt I-szy nakładem Ministerstwa Rob. publ. Warszawa 1921.

Rosenberg Marjan. Rozwój pojęcia własności górniczej w prawie francuskiem. Kraków 1921. Krak. Spk. Wydawn. 8° str. 27.

Baudart Paul. Quelques problèmes, applications et données numériques d'exploitation des mines. Paris, BéraJnger.
Combeau, E. De la houille, ses producteurs dans le monde entier, son emploi, ses particuliers. Paris Béranger.
Crenon, Henri. La question de la nationalisation des mines en Angleterre. Paris. E. Ducbemini 1921. 8° 159 p.

Askwith, Lord George Ranken. Industrial problems and disputes New York Harcurth, Brace amd Co.
Commons, J. R. Industrial government. London Macmillan 425 p.
Janicki, S. The history and present conditions of the oil industry in Galicia. London Polish Press Bureau.
Osborne, Sidney. The Problem of Upper Silesia. London 1921- Allen and Union 180 p.
Osborne, Sidney. The Upper Silesian Question and Germany's Coal Problem. 2 Ed. revised. London 1921. Allen Unwin 285 p.
The Petroleum Year Book 1921. Founded and edited by Sidney H. North. London. 252 p.
Wade, A. S. Cotton Spinning. London 1921. Pitman XI + 104 p.

Eucken, Walter. Die Stickstoffversorgung der Welt. Eine volkswirtschaftliche Untersuchung. Stuttgart u. Berlin 1921. Deutsch. Verlagsanstalt, str. 185.
Statistik der Oberschlcsisc.hen Berg- und Hütten-werke für das Jahr 1920. Kattowitz 1921. 55 S.
Tschierschky, Dr. S. Zur Reform der Lndustriekartelle. Kritische Studien. Berlin 1921. Springer. 96 S.

6. Handel i komunikacje.

Nowak Jerzy. Zasada największego uprzywilejowania w traktatach handlowych. Praca dyplomowa złożona w wyższej szkole handlowej w Warszawie. Warszawa 1921. Skład Główny w Księg. M. Ostaszewskiej, Al. Jerozolimskie 23, 8°, str. 150.

Ktoś, kto chciałby przy pomocy polskiej literatury ekonomicznej zdobyć teoretyczne przygotowanie do decydowania w zawiłych sprawach z zakresu stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, lub chociażby nabyć podstawowe wiadomości, dające możność krytycznego orjentowania się w nich, znalazłby się w położeniu wielce kłopotliwem. Nietylko nie posiadamy obszerniejszego wykładu podrecznikowego polityki handlowej, ale wykazać się możemy naogół zaledwie bardzo szczupłą ilością prac ściśle naukowych, przeważnie raczej o charakterze aktualno-publicystycznym, poświęconych tematom zewnętrznej polityki handlowej. Ten stan rzeczy spowodowany m. in. dotychczasowym brakiem własnej samodzielnej polityki gospodarczej szczególnie dotkliwie daje się odczuć w chwili obecnej, gdy przygotowanie do decyzji w tych sprawach staje się nieodzownem, a znajomość ich konieczną dla

licznych kół, współdziałających czynnie w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości gospodarczej Polski.

Dlatego z żywym uznaniem powitać należy każdy wysiłek zmierzający do wypełnienia tej pustki[1] jaka da się stwierdzić w tej dziedzinie naszego piśmiennictwa ekonomicznego.

Wymieniona w nagłówku praca jest monografją, poświęconą klauzuli największego uprzywilejowania, na której opierał się prawie powszechnie system traktatów handlowych i współżycia gospodarczego narodów wogóle. Praktyka międzynarodowych powojennych stosunków gospodarczych powoli wraca do zasady największego uprzywilejowania, która najprawdopodobniej pocznie niebawem odgrywać w polityce równie dominującą rolę jak miało to miejsce przed wojną.

Autor w sposób treściwy, w systematycznym jasnym wykładzie przedstawia w pierwszych trzech częściach, zajmujących książki historję, treść i formy klauzuli najw. uprzywilejowania tudzież ocenia jej wady, zalety i użyteczność. Ostatnią część, zajmującą , książki, wypełnia ciekawa i aktualna charakterystyka zarysowanych silnie w ogniu wojny nowszych prądów handlowo-politycznych w odniesieniu do największego uprzywilejowania, ujawnionych na konferencji ekonomicznej mocarstw sprzymierzonych w Paryżu w 1916 r. oraz we Francji i w obozie przeciwnym w Austro-Węgrzech i Niemczech. Uzupełnia studjum analiza roli, jaką odegrało największe uprzywilejowanie w traktatach handlowych, zawartych już po ukończeniu wojny, którą autor objął wszystkie ważniejsze umowy i traktaty handlowe zawarte do połowy minionego 1921 r.

Autor postawił sobie za cel przyswojenie literaturze polskiej wyników badań ekonomistów i prawników zagranicą nad kwestią największego uprzywilejowania oraz pogłębienie oceny gospodarczych skutków tegoż, wreszcie zbadanie form w jakich klauzula występuje w czasie wojny i w traktatach powojennych. W pracy swej oparł się na materjale źródłowym i obfitej literaturze.

Aczkolwiek byłoby może pożądane by ocena klauzuli największego uprzywilejowania jako punkt ciężkości całej pracy potraktowana była nieco obszerniej, autor wywiązał się z zadania jakie sobie postawił w sposób ze wszech miar zasługujący na uznanie, co świadczy jednocześnie o wysokim poziomie studjów seminaryjnych Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, gdzie praca powstała. Przeczytanie książki p. Nowaka przyniesie prawdziwą i trwałą korzyść każdemu, kto chce zapoznać się z tym doniosłym zagadnieniem polityki handlowej, jakiemu jest poświęcona. W szczególności książka p. Nowaka może być polecona młodzieży uniwersyteckiej, jako uzupełnienie wykładów i lektury.

St. R.

Fiedorowicz Jerzy. Ruch i wskaźnik cen na rynku warszawskim. Warszawa 1921.
Lulek, Tomasz Dr. Główne zagadnienia polityki handlowej w Polsce. Wydawn. Tow. Ekonomicznego w Krakowie. Kraków 1922 in 8° str. 117.

Drossinis. Les Chambres de commerce à l'étranger. Paris. Payot.
Rodolphe Rousseau. Traité théorique et pratique des sociétés commerciales françaises et étrangères. Paris. Rousseau in 8".

Bowley, Arthur L. Prof. Prices and Wages in the United Kingdom, 1914—1920. Oxford 1921. XX + 228 p.
Ivey, Paul Wesley. Principles of marketing; a textbook for colleges and schools of bussines administration. New York 8° 5+351 pp.
Préciado, A. A. Exporting to the world. London Pitman. 447 pp.

Hahn W. Dr. und Lillienfeld-Toalv. A. Regelung des Handels und Verkehrs in Russlattid. Gesetze und Verträge der Sowjetregierung. Hrsg. vom Institut für Weltwirtschaft und Seeverkehr an der Univers. Kiel. Jena 1921. G. Fischer. 4^0 str. VIII + 158.
Hofmana, Emil Dr. Indexziffern im Inland und im Ausland. Eine kritische Studie. Karlsruhe 1921. 127 S.
Hilgermann, Bernhard. Der Handel Schlesiens mit Polen und seine Entwickelung auf Grund der natürlichem Gegebenheiten. Breslau 1921. 64 str.
Thomsen, Hermam Dr. Danzigs Handel un dIndustrie in ihren Entwicklungsmöglichkeiten. Danzig A W. Kafemanii 1921. 8^0 str. 86.

7. Skarbowość.

Podatek dochodowy i majątkowy — wraz z dodatkiem: Jak wypełniać fasję? — Wydali objaśnił prof. Adam Krzyżanowski (Prawa państwa polskiego pod redakcją prof. W. L. Jaworskiego — Zeszyt X). Kraków 1921, Krakowska Spółka Wydawnicza, 8°, str. XXXI i 230 oraz 3 tablice.

Wydawnictwo „Prawa państwa polskiego" w inny sposób potraktowało ustawodawstwo skarbowe, niż inne działy ustawodawstwa polskiego. Co do tych ostatnich przyjętym w nich został układ chronologiczny. Tymczasem w dziale skarbowym, psując jednolitość wydawnictwa, naprzód wydano zeszyt, obejmujący ustawę o podatku dochodowym i majątkowym wraz z rozporządzeniami wykonawczemi i wraz z przepisami o przymusowej pożyczce, pomyślanej według wydawcy jako nadzwyczajne uzupełnienie podatku dochodowego. Sądzić należy, że ta sprzeczność z planem wydawnictwa zostanie usuniętą i reszta ustawodawstwa skarbowego znajdzie miejsce w osobnym tomie „Praw", gdyż w przeciwnym razie wydawnictwo to wykazywałoby poważną lukę.

Ale nawet nie wszystkie przepisy tyczące się podatku dochodowego zostało pomieszczone. Pominięto rozporządzenia i ustawy z 1919 r. zmieniające pewne przepisy austriackiej i prus-

kiej ustawy. Zapewne dlatego, że obecnie nie posiadają znaczenia (w. b. dzielnicy pruskiej jeszcze je mają!). Nie podano też samej ustawy o pożyczce przymusowej. Nadano też zeszytowi temu inny charakter, niż nosi ogólnie całe wydawnictwo. Dodano praktyczne pouczenie dla podatników, jak składać fasję, nie mające związku z naukowym raczej charakterem całego wydawnictwa.

Teksty ustaw poprzedza wcale obszerny komentarz wydawcy. Zawiera on cały szereg słusznych uwag krytycznych i interpretacyjnych. Niektóre jednak nie uważam za trafne i raczej za polegające na nieporozumieniu, wynikającem stąd, że autor wychodzi ze stanowiska przedewszystkiem ustawy austriackiej i dlatego niektóre przepisy, przejęte z ustawy pruskiej, wydają mu się niejasne lub wątpliwe. Nie mogę się zgodzić, że obłożenie podatkiem dochodowym osób prawnych na wzór pruski ma stanowić zupełnie pewnie podwójne opodatkowanie. Nie można w każdym razie tego twierdzić, nie rozprawiwszy się z teorją wzrostu dochodu wskutek koncentracji kapitału w zrzeszeniach, o której autor nic nie wspomina. Wydawca występuje- przeciw przyjęciu niższej podstawy wymiaru dla dochodów z pracy zależnej i przypisuje mu bardzo skromne, czysto fiskalne motywy, zapominając i nic o tem nie wspominając, że taka dyskryminacja jest ogólnie w teorji i praktyce zachodnioeuropejskiej uznana i stosowana ze względów społecznych. Popełnia wreszcie jedem zasadniczy błąd interpretacyjny, twierdząc, że dochody z pracy (niefundowane) mają być zawsze w myśl art. 11 osobno opodatkowywane, więc niżej. Tyczy się to tylko dochodów członków ogniska domowego poza głową rodziny z zupełnie zrozumiałych powodów. Nie odnosi się zaś do głowy rodziny, a więc do dochodów z pracy wogólności.

Edward Taylor.

Rzepkiewicz, Stefan. Budżety powiatowych Związków korawnalnych w roku 1919/20. Warszawa 1921.

Abou Youssof Ya'Koub. Le livre de l'impôt foncier.
liorquet Lucien. L'impôts sur le revenu cédulaire en général. 2-e éd. Paris. Sirey 1921. 8°. VIII + 749 p.
Gilson Ferdinand. Les impôts sur les bgjiéfices des sociétés antonymes. Bruxelles.
Guilhaumon, Paul. Guide pratique des impôts. Paris Albin — Michel.
Lévy R. G. L'initiation financière. Paris Hachette.

Thornton, A. B., T. S. I. The nations Financial Outlook. London 1921. King. XIII '+ 137 p.

Bräuer, Karl, Dr. Prof. Die Besteuerung der Kriegsgewinjie m den europäischen Staaten (Finanz und Volkswirtschaftliche Zeitfragen Heft 77 Stuttgart 1921. F. Encke. str. 124.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Bojomir-Mileski Wacław: Trzy programy, Poznań 1921, Czcionkami tłoczni Zjedn. Zaw. Polskiego, 8°, str. 36.

Przedmiotem broszurki jest przedstawienie programów w zakresie kwestji społecznej, ściślej mówiąc robotniczej. Dwa pierwsze, socjalizm i chrześcijańską demokrację, autor zwalcza, trzeci stawia jako swój, wywodzi go od „Ojcze Nasz" Cieszkowskiego i od Wrońskiego, uważając go za rodzimy, polski, wypływający z myśli filozoficznej polskiej.

Socjalizm autor uważa za dalszy ciąg kapitalizmu. Warstwę, będącą przy kapitalizmie u władzy, zmienia on tylko na inną, na grupę polityków. Poza tern pozostają po staremu kasta proletariacka i kasta uprzywilejowana. Niema w tym systemie miejsca na wolność.

Demokracji chrześcijańskiej, opartej na ideologii encykliki „Rerum Novarum", zarzuca autor zasadniczo skrajnie pesymistyczny pogląd na życie ziemskie, z którego wypływa teza konieczności nierówności majątkowych, konieczności cierpień, niemożności realizacji Królestwa Bożego na ziemi, nieodmienności doli ludzkiej. Uważa ten program za fatalistyczny, nie znający postępu.

Oba te programy sprzęga autor w program syntetyczny, którego podstawą jest wiara w postęp, w realizację Królestwa Bożego, materialnie zrozumianego, na ziemi w formie nieśmiertelnego człowieka, przez odrodzenie duchowe ludzi i wprowadzanie w czyn kooperatyzmu. Pozytywny program, choć ujęty w tezy, nie jest zupełnie jasny. Spowity jest bowiem w masę cytat i frazesów z polskich filozofów i z Pisma św„ dość tajemniczo komentowanych. Jeśli autor uważa, że przez odrodzenie duchowe i postęp duchowy uzyskać może ludzkość postęp materialny, to zupełnie nie odbiega od twierdzeń katolicyzmu i zarzuty jego przeciw Chrześcijańskiej Demokracji polegają na nieporozumieniu. Różniłby się od tych kierunków tylko wiarą w nieograniczony postęp. Ale różnica zdaje się, sięga tu głębiej, bo dróg, wiodących do celu. Autor zdaje się wierzyć w moc działania ludzkiego, nie wewnętrznego życia ludzkiego, sprowadzenia Królestwa Bożego na ziemię i to w materjalnem znaczeniu iego. W takim razie różnica staje się dogmatyczną i praktyczną. Ponieważ zać broszura ma być ideowem uzasadnieniem odrębności organizacji ruchu robotniczego, kierowanego przez Zjednoczenie Zawodowe w Poznaniu, przeto byłaby staraniem nadania temu ruchowi pewnej ideologji religijnej, jaką każdy taki ruch przybiera. Ideologia ta zasadniczo różniłaby się od katolickiej, byłaby bardzo zbliżoną do żydowskiego, mozaistycznego, rozumienia ideałów religijnych, związanych z pojmowaniem Królestwa Bożego i sposobami dążenia doń. W gruncie rzeczy niewieleby się różniła od socjalistycznej'.

Edward Taylor.

Adamski X. Walerjan. Zagadnienie wyboru zawodu i pracodawcy. Poznań 1921. 16^0 str. 39.
Krzywicki, L. W sprawie kasy emerytalnej dla osób pracujących na polu wychowawczem. Warszawa 1921.
Lutosławski Wincenty Prof. Walka klas. Poznań 1921. Księg. Św. Wojciecha. 16^0 str. 26.
Miklaszewski Dr. W. Wstęp do hygieny dla proletarjatu. Warszawa 1921 str. 28.
Molkner, Teodor. Ustawowe uregulowanie kwestji inwalidzkiej w Polsce — Systematyczne opracowanie ustawy z dn. 18/III 1921. Kraków 1921. Nakl. Spki. Wydawn. 16^0 str. 128.

Annuaire international du travail (Bureau International du Travail) Genève 1921. str. 588.
Raynod Barthélemy. Le contrat collectif en France. Paris. Rousseau.
Toulouse Dr. La question sociale.
Zagorski Simon. L'Evolution actuelle du bolchevisme russe.

Bunting, J. H. Js Trade Unionism Sound? A suggestion for outflanking the power of capital. London 1921. Benn Brothers X, 98 p.
Cominons, John, R, and other Members of the Department of Economics, University of Wisconsin[1], Industrial Government New York 1921. Macmillan XII + 425 p.
Hussssslein, J. Evolution and social progress. London 8° 287 pp.
Johnson, J. E. Selected articles on unemployment. New York H. W. Wilson 1921. 50 + 309 pp.
Muller - Lyer, Fr, C. The history of social development. New York, Knopf, 1921. 8^0 350 pp.
Salter, F. R. Karl Marx and Modern Socialism. London 1921. Macmillan. 263 p.
Tennenbaum F. The labour movement. Its conservative functions and social consequences. London 8^0 277 pp.
Williams, J. M. The founidations of social science. An analysis of their psychological aspects. London G. Allen and Unwin 8° 510 pp.
Zimand, Savel. Modern Social Movements. Descriptive summaries and bibliographies. New York 1921. VI + 260 p.

Ballod, Karl, Prof. Der Zukuniftsstaat. Produktion und Konsum im Socialstaat, 3 neub. Aufl. Stuttgart 1921. Dietz. str. IV + 284.
Briefs, P. J. Krüppelfürsorge. Das preuss. Gesetz betr. die öffentl. Krüppelfürsorge im Rahmen der deutschen socialen Fürsorgegesetzgebung. Gladbach 1921. 8^0. str. 62.
Chrzan, Julian, Dr. Die volkswirtschaftliche Bedeutung einer iff* dustwellen Arbeitsgemeinschaft mit besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse des Frejstaates Danzig. Greifswald 1921. Bamberg, str. 158.
Der zweite Kongres der kommunistischen Internationale. Protokoll der Verhandlungen vom 19 Juli in Petrograd u. vom 23 Juli — 7 August 1920 in Moskau. Verl. d. kommuu. Intern. Hamburg 1021. C. Hoym 8° IX + 798 S.
Taylor, G. R. Stirling. Der Gildanistaat. Seine Leitgedanken und Möglichkeiten. Uebersetzt v. O. Eccius (Schriften der englischen Gildenbewegung I) Tübingen 1921. J. C. B. Mohr, str. XI, 124.

Versuch einer Bibliographie der Arbeiter und Angestellten. Bearb. von Dickmann u. Dr. Ing. M. W. Neufeld, Düsseldorf 1921. Verein deutscher Eisenhüttenleute 51

9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczeniowe.

Lewandowski Ludomir Dr.: Waluta, ustęp z ekonomji społecznej, Warszawa 1921, Gebethner i Wolff, 8° str. 62.

Niewielka ta książeczka przedstawia w popularny sposób, wcale poprawnie i udatnie, znaczenie pieniądza w organizmie gospodarczym, sposób jego powstania i związek z innemi dziedzinami życia gospodarczego. Podkreśla silnie znaczenie stałości waluty. Przymiot ten według autora posiadać może tylko waluta złota. W zakresie pieniądza kredytowego autor stoi na stanowisku dość jednostronnem t. zw. zasady bankowej, wskutek czego nie docenia pokrycia kruszcowego, a natomiast uważa za wystarczające zabezpieczenie dużą produkcyjność kraju. Nawołuje więc, zresztą bardzo słusznie, do pracy jako podstawy zdrowego życia gospodarczego Polski.

Wartość książeczki obniża nieco trochę nienaukowe i aprioryczne oparcie wszystkich dowodzeń na „sile życia", którem to mianem autor chrzci coś w rodzaju pojęcia praw naturalnych. Sprowadzenie dowodzeń głównie do tej tajemniczej siły, szkodzi nieraz głębszemu wytłómaczeniu zjawisk pieniężnych. E. T.

Krygier Zbigniew. Organizacja komunalnych kas oszczędności w przystosowaniu do nowoczesnych stosunków gospodarczych. Poznań 1921. 8° str. 16.

Krzywicki L. Prof. Drożyzna, sekwestr i waluta. Warszawa 1921.

Łypaccwicz Wacław Marka polska. Przyczyny 1 skutki jej upadku oraz, drogi i środki uzdrowienia waluty i finansów w Polsce. Warszawa 1921. Skł. Gl. Trzaska, Evert i Michalski 8° str. 127.

Polska moneta papierowa. Spis bonów wojennych z lat 1914—1920 Cz. I. Małopolska, Śląsk Cieszyński, Królestwo Kongresowe, Wołyń, Litwa. Zestawił Tadeusz Solski 53 rycin. Nakł. Tow. Numizmatycznego we Lwowie. Lwów 1921.

Stożkowski T. W sprawie wierzytelności hipotecznych przedwojennych. Odpowiedź p. Władysławowi Grabskiemu. Łódź 1921. 8^0 str. 32.

Arthais Jacques. Le problème de la monnaie. Paris 1921.

Combat, F. J. Manuel des opérations de bourse.

Dupuich Paul. Traité pratique de l'Assurance sur la vie. Paris Dalloz.

Durrenberger, Dr. Raymond. La circulation monétaire dans les pays occupés au cours de la guerre par les empires centraux. Strasbourg 1921. 8° VIII + 154 p.

Herbelot L. et G. François. Les monnaies, les changes, les arbitrages. Paris Gauthier.

Maerchy. Tables d'intérêts pour comptes courants en Banque et opérations d'Escompte (Libr. Boyveau et Chevillet).

Montarnal Henri. Traité pratique du Contentieux Commercial de la banque et de la Bourse. Paris. Rivière.
Terrel Henri et Lejeune Henri. Traité des opérations conimer ciales de banque Un vol. in 8^0.

Gregory, T. E. Foreign Exchange before, during, and after the War: (The world of to — Day) London 1921. Oxford University Press 116 p.
Lavington F. The English capital market London Methuen.
Robb Thomas Bruce. The guaranty of bank deposits. Boston 1921 8^0 12 + 225 p.
Spalding, William Frederick. Banker's credits and all that appertains to them in their practical, legal and everyday.— aspects,. New York Pitman 1921. 8° u + 115 p.

Argentarius (Aired Lansburgh). Vom Gelde. Berlin 1921.. 8° str. 124.
Cassel,-Gustav. Prof. (Stockholm). Das Geldproblem der Welt. (Ueberse.tzung aus d. Schwed.). München 1921 str. 142.
Eppich, Dr. Erich. Geld, eine socialpsychologische Studie. München 1921. str. 138.
Just, Robert Dr. Die Geldinflation mit besonderer Berücksichtigung der Geldpolitik der Schweiz während des Weltkrieges. Jena 1921. Fischer 8° str. 114.
Kemény, Georg, Dr. Die fremden Wechselkurse und die Umwälzung der internationalen Wirtschaftsbeziehungen. Essen 1921. str. 124.
Kaeferlein, Hans. Der Bankkredit und seine Sicherungen. Dargestellt an 119 praktischen Fällen mit 215 Urkunden und Formblättern. 3 Auft. Nürnberg 1921. str. XX + 576.
Liefmann, Robert. Beteiligungs- und Finanzicrungs-Gesellschaften" Eine Studie über den modernen Effektenkapitalismus in Deutschland, den Vereinigten Staaten, der Schweiz, Englaimd, Frankreich und Belgien. 3 Aufl. Jena 1921. G. Fischer, str. VIII + 582.
Wegelin, Walter Dr. Tauschsocialismus und Freigeld. Eine dogmengeschichtliche kritische Untersuchung zur Freigeldlehrc München 1921. 8° IV— 122 S. <

10. Spółdzielczość.

Poisson Ernest, Rzeczpospolita Spółdzielcza. Tłum. z franc. Z. Kmita, Warszawa 1921. Wydawnictwo Wydziału Propagandy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, str. 248.

Autor wychodzi z założenia, że społeczeństwo ludzkie, podobnie jak wszystkie twory i istoty ludzkie, podlega prawom organicznym i prawom ewolucji, prawom historycznym i względnym. Pod wpływem determinizmu ekonomicznego, który wysuwa na pierwszy plan czynnik ekonomiczny, ludzkość cała przechodzi jednakowe fazy ewolucyjne. Przemiana ustroju ekonomicznego następuje jednakże tylko o tyle, o ile w samych ramach dawniejszej formy istniała już poprzednio i rozwinęła się dostatecznie struktura ekonomiczna formy nowej, stanowiąc jej organy zastępcze. Tym organem twórczym ustroju nowego jest, zdaniem autora, spół-

dzielczość spożywcza, której prawa wewnętrzne streszczają się w zasadach takich jak: rozdział nadwyżki w stosunku do zakupów, zupełna równość członków, sprzedaż po cenie sprawiedliwej i niepodzielność rezerw stowarzyszenia. Zewnętrzne prawa jej ruchu są wyrażone w tej zasadniczej idei, że kooperacja posiada nieskończoną potęgę rozwoju, nadając się dla wszystkich środowisk naturalnych i społecznych. Z tych przesłanek wypływa ostatecznie hipoteza nowego ustroju, który autor nazywa Rzeczpospolitą Spółdzielczą. Ale ta Rzeczpospolita Spółdzielcza może być tylko wynikiem wysiłku ludzkiego, zgodnej działalności spożywców, jako spółdzielców, a szybkość jej urzeczywistnienia jest zależną przedewszystkiem od czynników etycznych. W konkluzji przedstawia się Rzeczpospolita Spółdzielcza wraz z Hurtownią Międzynarodową jako ekonomiczna kooperacja narodów, jako faktor ogólno-narodowego postępu oraz pokoju wszechludzkiego.

Jak z powyższego wynika, autor, omawiając znaczenie spółdzielczości i jej wpływ na całokształt ustroju, kierował się stale koncepcją determinizmu ekonomicznego. W rzeczy samej niema też sprzeczności pomiędzy teorjami historyczno-ekonomicznemi marksizmu a hipotezami Rzeczypospolitej. Jednakże zachodzi pewna różnica pomiędzy taktyką marksizmu a teorjami spółdzielczeini autora. Spółdzielczość jego występuje poniekąd jako uzupełnienie socjalizmu Marksa, wysuwając nie konieczność upadku ustroju kapitalistycznego, lecz warunki istnienia i rozwoju ustroju nowego Rzeczypospolitej Spółdzielczej.

Chcąc ocenić wartość i znaczenie Rzeczypospolitej spółdzielczej jako hipotezy naukowej, należałoby zająć się krytyką lub usprawiedliwieniem różnych tłumaczeń ustroju ekonomicznego z punktu widzenia marksizmu. Abstrahując od tego, na tem miejscu jednakże zaznaczyć należy, że hipoteza Rzeczypospolitej a zwłaszcza możliwość jej urzeczywistnienia w czasach obecnych wydaje nam się nieuzasadnioną należycie. W oczekiwaniu kooperacji ekonomicznej narodu, która ma nastąpić wskutek kryzysu społecznego, autor spodziewa się, że jego Rzeczpospolita rozwinie się całkowicie z chwilą zapanowania narodowych Rzeczypospolitych spółdzielczych. Nawet zwolennik detenminizmu ekonomicznego winien sobie zdawać sprawę z tego, że kryzys społeczny, bezwątpienia ujawniający się w wszystkich społeczeństwach kapitalistycznych, stosownie do różnych stopni rozwoju ekonomicznego w danym razie prowadzić będzie do różnych odmian ustroju u poszczególnych narodów, odmian, na podstawie których bodaj wytworzyćby się mogła międzynarodowa organizacja spółdzielcza, o jakiej marzy autor. Obawiamy się, że autor nie docenił należycie przemożnych, niemal wszędzie panujących sił gospodarczych kapitalizmu, nie docenił w szczególności tych trudności, które zachodzą dziś w przepro-

wadzaniu w życie zasad czystej spółdzielczości, nie mówiąc już wcale o Rzeczypospolitej Spółdzielczej. Zdaniem naszem autor nie uwzględnił dostatecznie psychologji społeczeństwa, jaka się wytworzyła w czasach powojennych. Wszakże wojna rozluźniła wszędzie dawne zasady i sposoby pracy, na których opierała się w pierwszym rzędzie spółdzielczość. Skutkiem deprecjacji waluty współczesne formy kapitalistyczne towarzystw akcyjnych są dostępne dla wszystkich warstw społecznych, wobec czego szał spekulacyjny i chęć zarobkowania bez pracy i trudu zatacza dziś o wiele większe kręgi aniżeli dawniej. Zdemokratyzowanie już nietylko kapitału ale kapitalizmu, jakie dziś się zaznacza, nie ułatwia bynajmniej spełnienia zadań spółdzielczych i jest w pewnej sprzeczności z arystokracją kapitału, która dziś istnieje i utrzymuje się mimo wszystko dzięki wytwarzaniu coraz to nowych form uprzywilejowania. Z tych i tym podobnych powodów Rzeczpospolita Spółdzielcza, a zwłaszcza jej urzeczywistnienie, zobrazowane w hipotezie autora, wydaje się nam jak na dziś i niedalekie jutro, tylko marzeniem, pięknym mytem lub utopją. Książka mimo to zawiera dobre i jasne przedstawienie zasad spółdzielczych, dobrze jest tłumaczona, i świadczy o wielkiej erudycji autora jako też jego idealizmie. Rus Kusztelan. (Poznań).

Sprawozdanie Związku Rewizyjnego Stow. Zarobkowo-gospodarczych Kółek Rolniczych w Krakowie za rok 1920. Kraków 1021. in 4° str. 80.

Gaumont Jean. Histoire abrégée de la Coopération en France et a l'Etranger.
Totojniantz Th. N. Anthologie cooperative.

Webb Sidney Beatrice The Consumers' Co-operative Movement. London 1921. Longmans, Green, and C° XI, 504 p.

Crüger, H. Dr. Handel- und Genossenschaftswesen. Berlin 1921. Leonhard Simon N. F.
Genossenschaftliche Praxis. Erfahrungen! und Ratschläge aus dem Genossenschaftswesen. Herausgegeben vom Deutschen Genossenschaftsbund. Heft I. Schöneberger, Wirtschaftliche Betriebsführung der Kreditgenossenschaften. Heft 2. Seibert, Praktische Winke für Handwerkergenossenschaften. Deutscher Genossenschafts- und Handwerks-Verlag E. G. m. u. H. Berlin 1921.
Schembor, Otto. Die Genossenschaftliche Gemelnwirtschaft. Entstehung, Arten, Aufgaben und Arbeitsweise, Stand- und Ausbaumöglichkeiten. Dresden 1921 r. Zahn u. Jaensch 8° str. 210.

11. Statystyka.

Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowem w latach 1909—1918. Statystyka

Polski Tom III. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Str. XX + 236.

Temat nadzwyczaj ciekawy, ponieważ pozwala poznać wpływ wojny światowej na naturalny rozwój naszej ludności. Ubolewać tylko trzeba, że z powodu trudności nie dających się pokonać nie objęto badaniem całej ludności b. Kongresówki a także ludności innych dzielnic.

Jak wynika ze wstępu, dane cyfrowe publikacji pochodzą z dwóch źródeł, daty przedwojenne — mniej wiarogodne — wzięte zostały z materjałów b. (rosyjskiego) Warszawskiego Komitetu Statystycznego, zaś daty z lat wojennych zebrał Gł. Urząd Statystyczny od urzędów stanu cywilnego, co zajęło dużo czasu i pracy a jednak zupełnie kompletnego materjału nie dało. Niekompletność i nierówność wartości materjału starał się Gł. Urząd Statystyczny częściowo powetować bardzo szczegółowem opracowaniem, z reguły pożądanem, ale w tym wypadku posuniętem nieco za daleko. Ogłaszanie liczb podstawowych poszczególnemi gminami jest rzeczą wskazaną, o ile tylko środki finansowe na to pozwalają, więc podawanie w omawianej publikacji liczby urodzonych i zmarłych dla każdej poszczególnej gminy może mieć rację, natomiast jest rzeczą zbędną obliczanie nadwyżki urodzonych nad zmarłymi dla każdej gminy i dla każdego roku od 1909—1918, ponieważ dane te rzadko komu są potrzebne, a zresztą każdy sam je z łatwością potrafi obliczyć.

Uwagi wstępne, zawierające analityczny rozbiór materjału cyfrowego, napisane są bardzo treściwie, tablice ułożone przejrzyście i całe opracowanie dokonane z wielką sumiennością.

N.

Statystyka wyborów do Sejm Ustawodawczego pod red. L. Krzywickiego. Warszawa 1921.

The Statesman's Year Book. Statistical and historical annual of the states of the world for the year 1921. London 1921 Macmillau. XLIV + 1544 p.

Brauer, Jakob Dr. Die Methoden der Handelsstatistik, Paderborn 1920. str. XV. +190

Czuber Emanel, Prof. Dr. Die statistischen Forschungsmethoden. Wien. L. W. Seidel 1921. 8° str. X + 238.

Hühners Geographisch - statistische Tabellen aller Länder der Erde. Fortgeführt vom Dr. F. v. Juraschek. 66 Jhg. neubearbeitet Wien 1921. Seidel und Sohn. str. 158.

Statistik der Güterbewegung auf deutschen Eisenbahnen nach Verkehrsbezirken geordnet. Hrsg. vom Stat. Reichamt. Bd. 86 Jahrg. 37. Jahr 1919. Berlin C. Haymanns Verlag 1921. 2° str. 437.

12. Varia.

Diamand Hermann Dr. Rządowa polityka gospodarcza. Mowy Sejmowe. Nakł. Księg. Robotniczej. Warszawa 1921. 8⁰ str. 22.

Homo Novus. Myśl nad uzdrowieniem stosunków ekonomiczno-społecznych państwa polskiego. Lwów-Warszawa 1922. Księgarnia B. Polonieckiego. 8° str. 63.

Lutosławski Jan. Polska na przełomie. Warszawa 1922. 16⁰ str. 52.

Zadania i obowiązki ziemianstwa. Referaty wygłoszone na zebraniu Związku Ziemian. Warszawa 1921. Księg. Rolnicza. 16⁰. str. 70.

Romer. Dr. Eugemjusz. Stosunki ekonomiczne Górnego Śląska a polityka państwa niemieckiego. Lwów-Warszawa 1922 Księg. P. T. N. Ś. W.